Dzisiejszy numer zawiera 8 stron | Wydanie C | Cena 1 zł.

# TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 10 — (681) | Katowice-Kraków-Wrocław-Częstochowa-Rzeszów-Kielce. sobota, 11 stycznia 1947 r. | Rok V.

## Brak chłopskiego rozumu

**Nowy Jork, 10. 1.** Zygmunt Nowakowski, który do niedawna jeszcze nazywał Mikołajczyka „zdrajcą", pisze obecnie w korespondencji z Londynu do „Nowego Świata", że „postać Mikołajczyka nabiera tym większego ciężaru gatunkowego, im bliżej jest się finału wyborów. Teraźniejszość pasuje Mikołajczyka na błędnego rycerza".

Nowakowski stwierdza z uznaniem, że Mikołajczyk odbył w ostatnich czasach drogę w kierunku zawadiackiej romantyczności piłsudczyzny i pisze: „Mikołajczyk stał rzekomo na gruncie rozsądku chłopskiego. Dzisiaj ten grunt usunął mu się spod nóg. Jego decyzja trwania przy raz obranej drodze nie ma nic wspólnego z chłopskim rozumem. Na przekór pozorom bohaterstwa jest on zupełnie samotny".

### Po nominacji Marshalla

## Czy Acheson pójdzie śladem Byrnesa?

### Zapowiedź daleko idących zmian w amerykańskiej służbie dyplomatycznej

**Waszyngton, 10. 1.** Jak słychać w kołach politycznych, nowy sekretarz stanu gen. Marshall ma przeprowadzić daleko idące zmiany na stanowiskach dyplomatycznych. Przewidywane jest ustąpienie podsekretarza stanu Dean Achesona. Pozostanie on jednak prawdopodobnie na swym stanowisku jeszcze przez pewien czas, zanim gen. Marshall zaznajomi się z tokiem spraw Departamentu Stanu. Ustąpić ma również Beniamin Cohen, który należał w swoim czasie do „trustu mózgów" Roosevelta, a później stał się jednym z najściślejszych doradców Byrnesa. Dalej ma nastąpić dymisja kierownika amerykańskiej propagandy zamorskiej Williama Bentona. Gen. Marshall planuje też podobną zmianę na stanowisku ambasadora w Chinach, które ma objąć obecnie jeden z generałów. Wreszcie przewidywana jest gruntowna rewizja personalna służby dyplomatycznej w kraju i za granicą.

### Marshall jedzie do Londynu

**Londyn, 10. 1.** Dziennik „Star" donosi, że nowy sekretarz stanu USA generał Mashall przybędzie wkrótce do Londynu dla odbycia rozmów z ministrem Bevinem. Po kilkudniowym pobycie w stolicy Wielkiej Brytanii generał Marshall uda się w lutym do Paryża na podpisanie traktatów pokojowych z b. satelitami Niemiec.

Z Paryża generał Marshall wyjedzie do Moskwy na sesje Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

### „Denazifikacja" w Austrii

**Wiedeń 10 1.** „Oesterreichische Volksstimme" w artykule na temat przeprowadzania ustawy o denazifikacji w zachodnich strefach Austrii podkreśla, że liczni hitlerowscy aferzyści i przedsiębiorcy dotychczas mogą działać i bogacić się. W Syrii, Salzburgu, i Karyntii wielu hitlerowców cieszy się opieką władz.

## Przygotowania do konferencji w sprawie Niemiec

**Londyn, 10. 1. PAP.** Za pięć tygodni ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki mają spotkać się w Moskwie i do tego czasu wszystkie prace przygotowawcze dla konferencji w sprawie Niemiec i Austrii muszą być zakończone.

Dnia 14 bm. rozpocznie swe obrady w Londynie rada zastępców ministrów spraw zagranicznych, podczas których przedstawiciele 18 państw przedstawią swoje pretensje do państwa niemieckiego i swoje poglądy na dalsze losy Niemiec. Przedstawicielami Wielkiej Brytanii będą doradcy polityczni Rady Kontrolnej w Berlinie Strang oraz lord Hood. W sprawie niemieckiej zadaniem zastępców ministrów spraw zagranicznych będzie przygotowanie materiału dla konferencji moskiewskiej. Jednocześnie zajmą się oni opracowaniem umowy z Austrią, która nie jest uważana za państwo wrogie.

Należy się spodziewać, że podczas konferencji moskiewskiej ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki ograniczą się do wymiany zdań na temat przyszłego ustroju Niemiec i po rozpatrzeniu sprawozdań Sojuszniczej Rady Kontrolnej w Berlinie oraz raportu rady zastępców ministrów spraw zagranicznych uchwalą wytyczne, według których będzie opracowany projekt traktatu pokojowego z Niemcami. —

### Socjaliści włoscy skłaniają się

## ku jedności organicznej z komunistami

**Brazzaville, 10. 1.** W dniu dzisiejszym rozpoczęły się obrady 25 Kongresu Włoskiej Partii Socjalistycznej. Obrady Kongresu pozostają pod znakiem fuzji partii socjalistycznej z partią komunistyczną Włoch. Podkreśla się nieobecność na Kongresie przywódcy centrum partii socjalistycznej, Saragata, obecnego przewodniczącego włoskiego Zgromadzenia Narodowego. W Kongresie zarysowują się dwie wyraźne tendencje: pierwsza zmierza do fuzji z partią komunistyczną, natomiast druga tendencja, nurtująca w grupach „Critica sozialista" i w „Initiativa sozialista" sprzeciwia się scaleniu socjalistów z komunistami.

W Kongresie bierze udział większość delegatów, którzy popierają Nenniego. Dwie inne grupy, którym przewodzi Saragat, odbywają osobną konferencję w innym punkcie Rzymu. Rzymski korespondent BBC stwierdza, że Nenni wypowiada się całym sercem za współpracą, a nawet za fuzją obu partii robotniczych. Natomiast Saragat pragnie zachować odrębne oblicze Włoskiej Partii Socjalistycznej.

W toku dyskusji pierwszego dnia obrad Kongresu socjalistów włoskich w Rzymie większość delegatów wypowiadała się za całkowitą współpracą z partią komunistyczną oraz za rychłą fuzją obu partii. Grupa t. zw. socjalistów-reformistów („Critica sociale"), stanowiąca prawe skrzydło partii socjalistycznej, bierze udział w Kongresie tylko po to, aby móc ogłosić uchwały Kongresu za nieważne i opuścić salę obrad.

### Po zakończeniu działalności UNRRA

## Nie pozbawiać pomocy krajów zniszczonych przez wojnę

### oświadcza Hamfrey Gale, gen. dyr. UNRRA w Londynie

**Londyn, 10. 1.** Osobisty przedstawiciel dyrektora generalnego UNRRA w Londynie, Sir Humfrey Gale, złożył oświadczenie w którym stwierdził, że sytuacja żywnościowa w państwach które dotychczas otrzymywały pomoc UNRRA, jest „w najwyższym stopniu niepokojąca". Dostawy UNRRA, które w roku 1946 uratowały ludzkość od śmierci głodowej, w roku 1947 zostaną przerwane na 3 miesiące przed nowym urodzajem. Jest rzeczą konieczną, aby znaleźć sposób dalszego dostarczania żywności dla państw potrzebujących pomocy, bez konieczności zapłaty walutą zagraniczną. Do 1 stycznia dostawy UNRRA wyniosły ogółem 19.258 tysięcy ton, co przedstawia wartość 2.281.759.000 dolarów. Przeszło 6 milionów ton jeszcze czeka na załadowanie. Sir Humfrey Gale charakteryzował sytuację żywnościową w różnych krajach w sposób następujący: Albania — dostawy UNRRA prawie całkowicie wyczerpane, urodzaj lepszy niż w roku 1945, ale deszcze poczyniły wielkie szkody i import żywności będzie konieczny przed nowym urodzajem. Austria — sytuacja krytyczna. Utrzymanie obecnych, bardzo niskich, racji żywnościowych uzależnione od zwiększenia importu do czasu zbiorów. Białoruś i Ukraina — dotkliwy brak tłuszczów. Dostawy UNRRA wyczerpane. Chiny — minimum egzystencji mogłoby być utrzymane bez importu, ale z powodu trudności transportowych przerwanie dostaw spowodowałoby ostry kryzys w okolicach nadbrzeżnych i na południu Chin. Czechosłowacja — wobec wzrostu produkcji Czechosłowacja była w stanie eksportować cukier, ale daje się we znaki duży brak tłuszczu i import w tej dziedzinie jest konieczny. Włochy — do czasu zebrania nowych zbiorów konieczne jest zwiększenie pomocy. Zapasy UNRRA wystarczą zaledwie na pierwsze 2 miesiące roku 1947. Polska — zapasy UNRRA wystarczą na pokrycie potrzeb w pierwszym kwartale rb. Do czasu zbiorów, tj. do września, konieczne będą duże dostawy. Dostawy do Jugosławii już zredukowane do 1/3 będą musiały być wkrótce wstrzymane ze względu na wyczerpanie funduszów.

### Zagadnienie Niemiec w świetle oceny prasy czeskiej

## Państwa graniczące z Niemcami winny sprawować nad nimi kontrolę

**Praga, 10. 1.** Organ czeskiej partii socjal - demokratycznej „Prawo Lidu", omawiając przygotowania do konferencji moskiewskiej w sprawie Niemiec, twierdzi, że w interesie Czechosłowacji leży, aby Niemcy zostali pozbawieni jak najprędzej wielkich trustów i karteli, które były zawsze źródłem kampanii szowinistycznej. Upaństwowienie niemieckiego przemysłu i banków oraz przeprowadzenie reformy rolnej leży również w interesie Czechosłowacji. Poza tym — donosi pismo — Czechosłowacja domagać się będzie oprócz niektórych drobnych korektur granicznych, wolnej żeglugi na Renie i niemieckiej części Dunaju, wolnych stref w pewnych portach rzecznych i morskich oraz ustanowienia specjalnej kontroli nad wysiedlonymi Niemcami.

W organie czeskiej partii komunistycznej „Rude Pravo" Andre Simon omawia problem niemiecki z punktu widzenia interesów Czechosłowacji, stwierdzając m. in., iż polityka zagraniczna Czechosłowacji, prowadzona w duchu ludowo-demokratycznym, nie traktuje zagadnienia tego egoistycznie, ale z myślą o zagwarantowaniu bezpieczeństwa wszystkich sąsiadów Niemiec i całej Europy. Autor uważa, że nie tylko Czechosłowacja, ale i inne sąsiadujące z Niemcami kraje winny być dopuszczone do kontroli nad Niemcami. Ci, którzy rozwiązywać będą zagadnienie niemieckie, nie powinni zapominać o tym, że w Niemczech musi być zakazana raz na zawsze propaganda rewizjonistyczna.

## Przemysł hutniczy przekroczył plan 1946

### Do ob. Ministra Przemysłu w sprawie osiągniętej nadwyżki w hutnictwie polskim w r. 1946.

Centralny Zarząd Przemysłu Hutniczego melduje, że wykonał plan produkcji za rok 1946: w surówce w 107 proc., w stali 110,6 proc., w wyrobach walcowanych 100,2 proc., w wyrobach kutych, odlewach i przetwórczych 122 proc., w cynku 107 proc., ołowiu w 113 procentach.

Centralny Zarząd Przemysłu Hutniczego melduje jednocześnie, że plan państwowy został wykonany w stopniu wskazanym wyżej — mimo wywiezienia przez Niemców 25 proc. urządzeń walcowniczych i dewastacji pozostałych, a dzięki ofiarnej pracy ogółu pracowników hutnictwa.

### Minister kolonii Moutet wraca do Francji

**Londyn, 10. 1.** Agencja Reutera donosi, że francuski minister kolonii Marius Moutet opuścił Indochiny, udając się samolotem do Paryża.

## „Prawda w oczy kole"

### Reakcja grecka niezadowolona z raportu brytyjskiej misji parlamentarnej

**Ateny, 10. 1.** Rządowe koła greckie wyrażają opinię, że delegacja siedmiu brytyjskich członków parlamentu, która bawiła w Grecji w sierpniu ub. r., znajdowała się „pod wyraźnym wpływem lewicowców greckich".

Ogłoszone ostatnio przez delegację w Londynie sprawozdanie zaleca utworzenie rządu greckiego z udziałem wszystkich partii i przeprowadzenie nowych wyborów.

Raport ten rząd grecki przyjął ze sceptycyzmem.

W kołach rządowych podkreśla się, że obszerne streszczenie tego sprawozdania było opublikowane już dwa miesiące temu przez lewicową prasę grecką i rozeszło się po całym kraju w tysiącach ulotek. Koła te skarżą się, że sprawozdanie nie wnika w przyczynę obecnego położenia.

Ze strony brytyjskiej ocenia się raport jako bezstronny przegląd sytuacji w Grecji, dokonany przez przedstawicieli trzech głównych partii brytyjskich.

### Zacięte walki w Indonezji

## Militaryści holenderscy przywracają siłą stary reżim kolonialny

**Haga, 10. 1. PAP.** Z doniesień prasy holenderskiej wynika, że w Indonezji panuje w dalszym ciągu napięta sytuacja. Na Sumatrze w miejscowości Aleim An pożar wywołany bombardowaniem lotniczym strawił wiele zabudowań portowych i domów mieszkalnych. Miasto było pod ogniem w przeciągu trzech dni. Zginęło przeszło 200 mieszkańców. W okolicach Padangu wojska holenderskie z poparciem artylerii przeszły do natarcia. Minister obrony narodowej republiki indonezyjskiej ogłosił deklarację, w której surowo krytykuje zachowanie się Holendrów. Oświadcza on, że po powrocie do Indonezji wojska holenderskie poczęły przywracać siłą stary reżim kolonialny. Indonezyjczycy są jednak skłonni do rokowań pokojowych w myśl życzeń postępowej części społeczeństwa holenderskiego.

## 3 ZWYCIĘSTWO BLOKU DEMOKRATYCZNEGO 3

### to odpowiedź na zakusy niemieckie

# Rok pracy O. N. Z.

Rok temu rozpoczęła się pierwsza sesja Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Cała praca ONZ w ciągu tego roku szła pod znakiem walki dwóch kierunków. Z jednej strony występowały siły, dążące do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa na świecie na zasadzie pełnej wolności i równości wszystkich narodów, na zasadzie pełnej likwidacji pozostałości faszyzmu, na zasadzie walki z wszelkiego rodzaju imperializmem i militaryzmem. Siły te reprezentowali delegaci ZSRR, Polski, Jugosławii, Czechosłowacji, częściowo Francji, Norwegii, Meksyku i niektórych krajów kolonialnych i półkolonialnych.

Z drugiej strony występowały siły reakcji i imperializmu, które dążyły do narzucenia woli jednych państw innym, do zachowania ucisku kolonialnego, które nie chciały pełnej likwidacji faszyzmu i militaryzmu. Największą rolę siły te grały wśród delegacji Anglii i USA, dominiów brytyjskich i szeregu państw amerykańskich i europejskich.

Walka dwóch wspomnianych kierunków w polityce międzynarodowej miała miejsce prawie we wszystkich ważniejszych zagadnieniach, rozpatrywanych na forum ONZ: w sprawach rozbrojenia i obecności wojsk na obcych terytoriach, w sprawach Hiszpanii, Grecji i Indonezji, w sprawach dyskryminacji rasowej w Południowej Afryce i organizacji Rady Powierniczej, w sprawach UNRRA i pomocy uchodźcom, w sprawach równouprawnienia kobiet i udziału Związków Zawodowych w pracach ONZ.

Nie znaczy to, że Organizacja Narodów Zjednoczonych rozpadła się, jak myślą niektórzy, na dwa przeciwstawne bloki: „zachodni" i „wschodni" niezdolne do wspólnego rozpatrywania zagadnień. Nie znaczy, dlatego, że państwa „zachodnie" często głosowały razem ze „wschodnimi" i na odwrót. W różnych sprawach podział przy głosowaniu był różny, a często i wewnątrz jednego państwa nie było jednomyślności.

Nie znaczy i dlatego, że ogólny bilans prac ONZ był pozytywnym. Prawie we wszystkich sprawach osiągano w końcu porozumienie. Potwierdziło to opinię, że skuteczna współpraca wszystkich państw świata jest zupełnie realna i możliwa. W najważniejszych zagadnieniach, jak sprawy rozbrojenia, zerwania stosunków z Franco, dyskryminacji rasowej i inne zostały przyjęte słuszne decyzje, zmierzające do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa. Tylko w bardzo niewielu wypadkach (jak sprawa systemu powiernictwa albo udziału Zw. Zawodowych w pracach Rady Społeczno-Gospodarczej) przyjęto większością głosów niezadawalające, niedemokratyczne decyzje. Wszystko to świadczy o tym, że i na przyszłość można będzie z powodzeniem osiągnąć porozumienie na forum ONZ w zasadniczych kwestiach pokoju, bezpieczeństwa i współpracy narodów.

*

Chlubną rolę odegrała i odgrywa w pracach ONZ polska delegacja.

Odrodzona Polska prowadzi od początku swego istnienia zdecydowaną i konsekwentną demokratyczną politykę zagraniczną. Stanowisko i rola Polski na arenie międzynarodowej spotkały się z uznaniem światowej opinii publicznej. Znalazło to swój wyraz w wyborze naszego państwa do Rady Bezpieczeństwa z terminem dwuletnim. I Polska nie jest tylko nominalnym członkiem Rady, a bierze czynny udział w jej pracy, jak i w pracy innych organów ONZ.

Właśnie polska delegacja złożyła wniosek w sprawie zerwania stosunków dyplomatycznych z gen. Franco, w sprawie, która zajęła tak znaczne miejsce w pracach ONZ w ubiegłym roku. Polska powzięła również inicjatywę w niektórych innych sprawach, jak na przykład organizacji Europejskiej Komisji Ekonomicznej, a także Komitetu dla zbadania potrzeb państw, które korzystały z pomocy UNRRA. Ale i niemal we wszystkich innych zagadnieniach rozpatrywanych przez ONZ, przedstawiciele Polski zabierali głos, zawsze broniąc konsekwentnie zasad pokoju, wolności i demokracji.

Polska prowadzi swoją własną, samodzielną politykę. W zasadniczych zagadnieniach głosy Polski, Związku Radzieckiego i innych krajów słowiańskich zbiegają się dlatego, że mamy wspólne interesy i bronimy wspólnych celów.

Nie wątpimy, że po zwycięstwie Bloku Demokratycznego w nadchodzących wyborach do Sejmu Ustawodawczego, kiedy Polska będzie miała stały parlament i stały demokratyczny rząd, jej autorytet i jej rola w polityce międzynarodowej powiększą się jeszcze bardziej, i nasz naród będzie kroczyć w pierwszych szeregach Narodów Zjednoczonych po drodze pokoju, postępu i wolności.

W. KUBALSKI

## Dziennikarze potępiają terror podziemny

Warszawa. Wydział Wykonawczy Zarządu Gł. Zw. Dziennikarzy R. P. przyjął następującą rezolucję:

Wydział Wyk. Zarządu Głównego Zw. Dziennikarzy R. P. stwierdza: interes narodu i państwa polskiego wymaga, by pierwsze wybory w odrodzonej Polsce odbyły się w atmosferze powagi i spokoju.

Wydział Wykonawczy stwierdza, że wolności i bezpieczeństwu aktu wyborczego na niektórych połaciach Rzeczypospolitej zagraża terrorystyczna działalność band. Szczególnym echem odbił się bestialski mord, dokonany na 8 robotnikach Chodakowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu i 2 żołnierzach W. P., wyciągniętych z autobusu pod Sokołowem. Cel tej akcji jest jeden: niedopuszczenie wszelkimi możliwymi środkami do normalizacji życia w naszym kraju.

Wydział Wykonawczy wyraża przekonanie, że całe zdrowo myślące i patriotyczne społeczeństwo polskie okaże najdalej idącą pomoc i współdziałanie wysiłkom Rządu, zmierzającym do likwidacji ognisk zbrodni i zapewnienie spokoju i wolności aktu wyborczego. Zbyt wiele krwi naród polski tracił w ciągu minionych lat, by tolerować jej dalszy przelew — bezmyślny i zbrodniczy.

Wydział Wykonawczy wita z uznaniem uchwałę Komisji Centralnej Zw. Zaw. i szeregu organizacji społecznych o utworzeniu Funduszu Pomocy rodzinom ofiar terroru wyborczego i wzywa całe dziennikarstwo polskie do zbiórki na rzecz rodzin i sierot po poległych.

Rezolucja przyjęta została jednomyślnie.

## Belgia i Turcja odwołały swych przedstawicieli z Madrytu

Paryż, 10. 1. (PAP) Zgodnie z uchwałą ONZ posłowie Belgii i Turcji zostali odwołani przez swe rządy z Madrytu.

# Nie można osiągnąć pokoju groźbą użycia potwornych rodzajów broni

## Henry Wallace przeciwko churchillowskiej koncepcji »Bloku Zachodniego«

Nowy Jork, 10. 1. PAP. Na łamach postępowego pisma „New Republic", którego redaktorem jest Henry Wallace umieścił odpowiedź na artykuł Churchilla. Churchill w artykule, który ukazał się przed kilku dniami w piśmie „Colliers" wzywa raz jeszcze do stworzenia t. zw. „Bloku Zachodniego" z Niemcami, którym — zdaniem jego — należy przebaczyć wszystkie winy.

„Churchill — pisze Wallace — uważa, że jest rzeczą ważniejszą przebaczyć hitlerowcom niż współpracować ze Związkiem Radzieckim, dzięki któremu odnieśliśmy wspólne zwycięstwo. Brytyjscy konserwatyści z Churchillem na czele chcą, aby Francja i Niemcy stały się czymś w rodzaju buforu przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Niemcy i Francja mają dostarczyć żołnierzy na wypadek ewentualnego konfliktu. Churchill chce odbudować silne Niemcy i jest nieuleczalnym wznawcą zasady wyższości anglosasów. Jak wielu angielskich konserwatystów, wierzy on w rzekomą wyższość krwi anglosaskiej i teutońskiej".

„Ani ja, ani Churchill — pisze Wallace — nie przemawiamy w imieniu naszych rządów, ale Churchill przemawiał w imieniu światowego frontu podżegaczy wojennych, a ja, wierzę, że przemawiam w imieniu światowego frontu pokoju. Niewątpliwie Churchill ma nadzieję, że t. zw. blok anglosaski, po opanowaniu Organizacji Narodów Zjednoczonych przy użyciu groźby bomby atomowej, może trzymać Związek Radziecki w szachu. Moim zdaniem kurs proponowany przez Churchilla czyni nieuniknione to właśnie, czego rzekomo chce uniknąć — zniszczenie cywilizacji. Nie można osiągnąć pokoju przez groźby użycia potwornych rodzajów broni. Zwolennicy Churchilla niewątpliwie prowadzą świat do wojny".

Wallace kończy artykuł oświadczeniem, że przypadkowo po mowie Churchilla w Fulton, polityka jego stała się polityką Stanów Zjednoczonych. Jednakże postępowe siły amerykańskie przyrzekły postępowym kołom brytyjskim, że pokonają politykę Churchilla na terenie Stanów Zjednoczonych. Postępowe koła w Ameryce wierzą w możliwość szczerej współpracy ze Związkiem Radzieckim.

## Energia atomowa dla celów przemysłowych

Londyn, 10. 1. PAP. Agencja Reutera donosi, że specjalista w dziedzinie badań nad energią atomową prof. Marcus Oliphant, przebywający obecnie w Australii oświadczył przedstawicielom prasy, że jeżeli tyle samo wysiłku poświęci się badaniom pokojowym zastosowaniem energii atomowej, ile poświęcono ich dotychczas dla wykorzystania tej energii dla celów wojskowych — to w ciągu pięciu lat można będzie osiągnąć bardzo poważne wyniki praktyczne.

Ponieważ jednak prace nad pokojowym zastosowaniem energii atomowej będą mniej energiczne, to dopiero za 10 do 15 lat można się spodziewać konkretnych wyników. Nie jest wykluczone, że za 30 lub 40 lat będą już istniały liczne „fabryki atomowe".

Prasa amerykańska ostrzega:

## Jeżeli nie zapobiegniemy depresji gospodarczej armia bezrobotnych w USA wzrośnie do 19-tu milionów

W prasie amerykańskiej brzmi od dłuższego czasu nuta niepokoju, z powodu pogarszającego się stanu gospodarczego. Dzienniki podkreślają nierówność powojennego rozwoju gospodarczego. Czynniki amerykańskie pragną bowiem utrzymać wojenny dochód społeczny, uważając, iż zdolność nabywcza społeczeństwa amerykańskiego pozostała niezmieniona. Tymczasem oszczędności wojenne znajdują się w ręku tylko przemysłowców i przedsiębiorców amerykańskich, podczas gdy ludność w swej masie nie posiada żadnych oszczędności, względnie posiada je w nieznacznym rozmiarze. Czasopismo „Bussines Week" stwierdza, iż więcej niż połowa dochodu społecznego z czasów wojny pozostała w ręku bogaczy i bussnesmanów, podczas gdy zdolność nabywcza klasy robotniczej zmniejszyła się na skutek zniesienia dodatku wojennego i zmniejszenia stawek od pracy akordowej.

W związku z tym obserwuje się w USA wielki wzrost ruchu strajkowego. W 1946 r. strajkowało w USA o 4 miliony robotników więcej, niżeli w rekordowym pod tym względem roku 1919.

Gazeta „P. M." podkreśla, że są to symptomy zwiastujące nieunikniony początek zbliżającego się kryzysu gospodarczego.

Morrey, członek gospodarczej Rady Konsultatywnej przy prezydencie USA doradzał wprowadzenie podatku od wzbogacenia wojennego dla podwyższenia tą drogą płac zarobkowych, zniżenia cen i zapobieżenia depresji gospodarczej. W przeciwnym razie Morrey przewiduje, iż armia bezrobotnych w USA wzrośnie do 19 milionów ludzi, gdyż już obecnie ilość bezrobotnych według oficjalnych danych, wynosi 3 miliony, nie licząc weteranów wojny.

W związku z tą obawą Morrey przestrzega przed dalszą zwyżką cen.

„Wallstreet Journal" pisze, że istnieją już w USA wielkie składy uniwersalne, które nie mogą zbyć wielkiej ilości nagromadzonych towarów. Usiłują one obniżyć ceny, gdyż uważają, że za kilka miesięcy zmuszone będą oddawać te towary za bezcen.

W tej sytuacji gospodarczej wysuwa się niebezpieczeństwo nowego kryzysu, jeszcze straszniejszego niż w roku 1929.

# 27 stycznia - wybory prezydenta we Francji

Brazzaville, 10. 1. Wybór prezydenta Republiki Francuskiej nastąpi w dniu 27 stycznia b. r. Data powyższa nie została podana jeszcze oficjalnie do wiadomości, ale przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, Auriol, wyznaczył na ten dzień posiedzenie Zgromadzenia Narodowego w pałacu wersalskim pod Paryżem.

Paryż, 10. 1. Dzisiaj wieczorem odbyło się posiedzenie Biura Politycznego partii komunistycznej. Zadecydowano poprzeć stanowisko rządu w jego kampanii o obniżkę cen. Po przedyskutowaniu zagadnienia przyszłego rządu francuskiego Biuro postanowiło, że partia komunistyczna nie opowie się za przedłużeniem kadencji obecnego rządu, ale będzie nalegała na utworzenie szerokiego rządu jedności demokratycznej.

Paryż, 9. 1. PAP. W wykonaniu postanowień polityki deflacyjnej rządu Leona Bluma, Bank Francji podwyższył stopę dyskontową z 1 i 5/8 procent do 1 i 3/4 procent, podrażając w ten sposób kredyt. Koła finansowe mają nadzieję, że przez podrożenie kredytu skłoni się kupców do rzucenia większych ilości towarów na rynek.

## Strajk robotników transportowych w Londynie rozszerza się

Londyn, 10. 1. PAP. Strajk robotników transportowych rozszerza się coraz bardziej. W Londynie do strajku przyłączyło się 1500 szoferów — zastrajkowali oni również w Leeds, Coventry i Meressyside.

Ministerstwo wyżywienia ogłosiło komunikat stwierdzający, że rząd będzie musiał zastosować środki nadzwyczajne dla zapewnienia prawidłowego rozdziału racji żywnościowych.

Przedstawiciel związku tragarzy portowych oświadczył, że jeśli żołnierze zostaną użyci na zastąpienie strajkujących pracowników transportowych, to zastrajkują również tragarze portowi oraz robotnicy w dokach.

Pracownicy transportowi w Londynie zastrajkowali na znak protestu przeciwko rokowaniom w sprawie płac i godzin pracy, które ciągną się bez rezultatu od 8 miesięcy.

# Francja protestuje przeciw anglo-amerykańskiej umowie o eksploatacji nafty w Iraku

Londyn, 10. 1. Francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych doręczyło dzisiaj rządom Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii formalną notę protestującą przeciwko anglo-amerykańskiemu porozumieniu w sprawie eksploatacji pól naftowych w Iraku.

Nota francuska podkreśla, że zawarty niedawno układ anglo-amerykański pozostaje w jaskrawej sprzeczności z układem z roku 1928, w którym cztery zainteresowane mocarstwa, mianowicie Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Francja i Holandia porozumiały się co do wszystkich koncesji naftowych na Bliskim i Środkowym Wschodzie.

Rzecznik francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych zaprzeczył wiadomościom, jakoby Francja miała utracić udziały naftowe z powodu umieszczenia francuskiego towarzystwa naftowego w Iraku na czarnej liście rządu brytyjskiego za rzekome dostarczanie nafty nieprzyjacielowi w czasie wojny.

• • •

Przed kilku dniami ogłoszono komunikat o zawarciu anglo-amerykańskiego porozumienia w sprawie podziału nafty wydobytej na Środkowym Wschodzie. W myśl tego porozumienia anglo-perskie towarzystwo naftowe ma w ciągu przeszło 20 lat sprzedawać znaczną ilość wydobytej ropy naftowej amerykańskiemu towarzystwu „Standard Oil Company". Porozumienie przewiduje, że obydwa towarzystwa winny prowadzić badania w celu budowy rurociągu naftowego od Zatoki Perskiej do Morza Śródziemnego. Towarzystwa amerykańskie mają również nabyć większą część akcyj towarzystw naftowych w Arabii (przyp. red.).

Rezolucja wychodźstwa polskiego we Francji

## Kto pragnie utrwalenia zdobyczy demokracji, głosuje na Blok Demokratyczny

Paryż, 10. 1. (PAP) W ostatnich dniach odbyły się masowe wiece wychodźtwa polskiego we Francji, na których zajęto stanowisko wobec wyborów i Daniny Narodowej. Oto wyjątki z niektórych rezolucji:

„Pragnieniem naszym jest najrychlejszy powrót do Ojczyzny. Po zaznajomieniu się z potrzebami zagospodarowania Ziem Odzyskanych jesteśmy całkowicie zgodni z uchwałami Rządu Jedności Narodowej i Rady Naczelnej Polaków we Francji co do Daniny Narodowej Pracy, nasza idzie na odbudowę warsztatów dla nas samych i dla naszych braci w Polsce, na budowę domu, z którego już nigdy więcej nie będzie emigracji".

„Wzywamy do przystąpienia do współpracy dla dobra nowej Polski Demokratycznej, dla dobra ludu pracującego, dla utrwalenia naszych granic zachodnich. Ażeby nie dopuścić w przyszłości do tworzenia Berez i Brześcia, ażeby nie oddawać dóbr narodowych kartelom i trustom, tak rodzimym jak i zagranicznym, ażeby nie powtórzył się rok 1939, my którzy tu za granicą bezpośredniego udziału w styczniowych wyborach brać nie możemy, zwracamy się do rodaków w kraju, ażeby oddali swe głosy na listę Bloku Demokratycznego".

Artois.

## Dwuletni plan gospodarczy Bułgarii

Sofia, 10. 1. (PAP) Najwyższa Rada Ekonomiczna ma opracować do dnia 15 stycznia dwuletni plan rozwoju gospodarki narodowej. W ramach tego planu ma być zbudowane nowe miasto robotnicze na wybrzeżu rzeki Maricy. W mieście tym mają powstać: fabryka wyrobów sztucznych, fabryka cementu oraz potężna elektrownia.

# TRZY LEKCJE

— Jestem żołnierzem i nie mam bynajmniej zamiaru pisać traktatu politycznego. Po prostu chcę podzielić się z ogółem — krótko i po żołniersku — swoimi doświadczeniami i spostrzeżeniami życiowymi.

Tak pisze generał Gustaw Paszkiewicz, przed wojną dowódca 12-tej dyw. piech. w Tarnopolu, w czasie wojny dowódca obrony wybrzeża w hrabstwie Fife w Anglii, a obecnie dowódca OW Warszawa, w broszurze p. t. „Dlaczego kandyduję z listy nr. 3."

— W czasie mej trzydziestoletniej służby wojskowej dane mi było „z niejednego pieca chleb jeść" i — co najważniejsze — dane mi było oglądać z bliska to, co wielu naszych współobywateli widziało jedynie z bardzo daleka.

Znam ludzi, programy i fakty nie z gazet i cudzych słów, lecz z własnych przeżyć, znam je nie tylko „od frontu", tak, jak to wygląda na zewnątrz — ale i od „kuchennych schodów", tak, jak to jest w codziennej, szarej, ale prawdziwej rzeczywistości.

## Lekcja poglądowa 1939 r.

Jako dowódcy 12 dywizji, stacjonującej w Tarnopolu, wiadomym mi było, że mniej więcej od r. 1935-go polskie naczelne dowództwo forsownie przygotowywało się do wojny nie przeciw Niemcom, a przeciw Związkowi Radzieckiemu. Na granicy wschodniej forsownie budowano umocnienia, tworząc zalewy, wzmacniane bunkrami żelbetonowymi, zasieki itd. Wojskowy Instytut Geograficzny otrzymał rozkaz uaktualnienia map całości pasa wschodniego i terenów sowieckich. Równocześnie (okazało się to później w czasie wojny), brak było wojsku nie tylko map Niemiec, ale i zachodnich terenów Polski. Podobnie miała się rzecz z wywiadem: organizowano głęboki wywiad terenów sowieckich, wysyłano do ZSRR nie tylko szpiegów, ale i dywersantów, którzy wysadzali w powietrze mosty, fabryki itp. Równocześnie wywiad w stosunku do Niemiec był nieomal całkowicie zaniedbany.

To była konsekwentna realizacja szalonej koncepcji politycznej ówczesnych warstw rządzących. W imię interesów ekswłaścicieli folwarków na Ukrainie, w imię interesów międzynarodowych (i zależnych od nich — krajowych) rekinów kapitalistycznych — pchano Polskę do zguby.

Wrzesień 1939 roku nauczył mnie wiele. Przekonał, że ci, co rządzili Polską przed wojną, nie mogą więcej powrócić do władzy, bo nigdy nie byliby niczym innym, jak tylko grabarzami naszego państwa.

To była pierwsza lekcja. Następną stała się emigracja.

## W emigracyjnym „ulu"

W ciągu 6 lat przebywałem przeważnie w samym centrum emigracyjnego „ula". Miałem możność wyrobienia sobie dokładnego sądu o tym, kim są, co reprezentują i do czego dążą dzisiejsi „nieprzejednani" z londyńskiego bruku. Stałem blisko generała Sikorskiego, aż do dnia Jego tragicznej śmierci. Widziałem, jak ten gorący patriota i wybitny mąż stanu był nieustannie przedmiotem ataków ze strony tych wszystkich, którzy dzisiaj są inspiratorami i kierownikami zbrodniczej działalności band leśnych.

## Próba zamachu na gen. Sikorskiego

Nie mogę z całą pewnością stwierdzić, że tragiczna śmierć generała Sikorskiego nad Gibraltarem była rezultatem zamachu. Sprawa ta osnuta jest mgłą tajemnicy. Wiem jednak że nawet jeśli był to istotnie przypadek, to przypadek ten wyręczył jedynie zbrodniarzy, którzy od dawna trzymali palce na kurku pistoletu. Anders nie krył się bowiem wcale z tym, że przygotowywał zamach na Sikorskiego w czasie Jego wizyty w II-gim Korpusie. Zamach miał zostać wykonany 6-go czerwca 1943 roku. Bezpośrednio przedtem Anders wezwał mnie do siebie, oświadczył mi z uśmieszkiem, że Sikorski przestaje być Naczelnym Wodzem, i zapytał, jakie będzie moje stanowisko. Wiedziałem, co ma na myśli Anders pod słowem „przestaje" i odpowiedziałem mu wprost „Generałowi Sikorskiemu włos z głowy nie spadnie. Moja brygada pancerna (którą wówczas dowodziłem) jest przygotowana do stłumienia buntu". Anders musiał się cofnąć i za parę tygodni Sikorski zginął nad Gibraltarem...

## Program powrotu Andersa

W początkach stycznia 1943 roku, kiedy ówczesny obóz „londyński" nie miał żadnych wątpliwości, że obejmie rządy w Polsce, zapytałem jednego oficera z otoczenia Andersa, jak sobie wyobrażają te swoje rządy. Odpowiedź była krótka: „Rozstrzelamy 300.000 ludzi i będzie spokój". Z takim „programem" szedł do Polski Anders — pół Niemiec, luteranin, który dopiero pod koniec wojny przyjął katolicyzm uważając, że tak będzie mu bardziej do twarzy, jako „mężowi opatrznościowemu".

## „My zostajemy"

W czerwcu 1940 roku, kiedy generał Sikorski udał się do Londynu, podszedł do mnie, przywódca endecji — Bielecki ze słowami: „Sikorski idzie na dalszą awanturę, wierzę, że wy, generale pozostaniecie we Francji": — „W jakim celu?" — zapytałem. Na to Bielecki oświadczył: „My wraz z Dmowskim... Mnowiczem - Demideckim zostajemy i idziemy na pertraktacje z Niemcami".

Istotnie zostali. Przybyli do Anglii cichaczem, dopiero w kilka miesięcy później. Przybyli, by wraz ze swoimi sanacyjnymi sojusznikami zwalczać gen. Sikorskiego. Dzisiaj ci sami ludzie stroją się w piórka „bezkompromisowego patriotyzmu..." Z każdym miesiącem pobytu na obczyźnie widziałem coraz jaśniej i wyraźniej rozkład i zgniliznę obozu, który uzurpował sobie prawo reprezentowania Polski wobec świata. Widziałem, jak ci Katoni z przemówień radiowych do kraju, zajmowali się brudnymi spekulacjami walutowymi, jak rozkradali majątek narodowy, który im zaufano, jak niweczyli ogromny kapitał moralny, zdobyty bohaterską walką żołnierza polskiego. Widziałem, jak za garść srebrników i wygodne życie na emigracji stawali się faktycznie płatnymi agentami obcych mocarstw i obcych interesów, jak tracili nie tylko wszelki związek duchowy z krajem, ale i wszelkie oblicze moralne.

Stało się dla mnie jasne, że politycy z hotelu Rubensa nie tylko nie są zdolni do odrobienia skutków i likwidacji przyczyn wrześniowej katastrofy, ale na odwrót — zepchnęliby Polskę jeszcze głębie w przepaść, postawiliby ją w sytuacji, z której prawdopodobnie nie byłoby już wyjścia. (Ciąg dalszy nastąpi)

## Postulaty nauczycielstwa przyjęte przez min. skarbu

Pod przewodnictwem tow. Witaszewskiego, prezesa KCZZ i w obecności tow. Rusinka, sekretarza generalnego KCZZ, odbyła się wczoraj o godz. 10 konferencja Związku Nauczycielstwa Polskiego, który reprezentowali: prezes Maj i tow. tow.: Orłowski, Ferenc i Pol.

Tematem obrad była sprawa bezpłatności nauczania i uposażeń.

Po uzgodnieniu stanowiska w tyh sprawach, Komisja Ekonomiczna ZNP (tow. tow.: Ferenc, Orłowski i Pol) udała się w towarzystwie tow. Rusinka na audiencję do min. skarbu i przedłożyła wspólne postulaty w imieniu ZNP i KCZZ. Minister skarbu, tow. Dąbrowski, przedłożone mu postulaty zaakceptował.

## NASI KANDYDACI

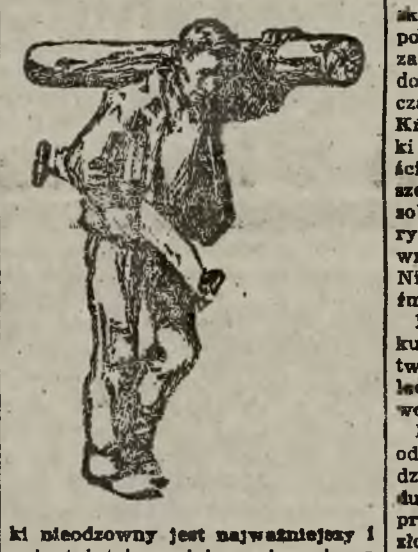
# Od drwala do wojewody Tow. EGENIUSZ WIŚLICZ

### wojewoda kielecki

Urodził się tow. Wiślicz w 1911 roku we wsi Jasieniec, w województwie kieleckim, jako syn małorolnego 8-morgowego chłopa. Życie jego na wsi było bardzo ciężkie, choć miało nieprzeparty urok dla chłopaka. Marna, piaszczysta ziemia, nie każdego roku mogła wyżywić liczną bo 8 osobową rodzinę. Mały Wiślicz w 7 roku życia zaczyna chodzić do szkoły, najczęściej o suchym kawałku chleba i ziemniakach. Po trzech latach oddają go do Puław na dalszą naukę, do której czuł wielki pociąg. Zmarł ojciec i na Gienka, jako najstarszego syna spadł ciężar prowadzenia gospodarki i utrzymywania rodziny.

Praca jednak na roli nie była przeznaczona młodemu Wiśliczowi. Gospodarstwo oddaje najmłodszemu bratu, a sam idzie w świat... W Radomiu dostaje pracę w fabryce mebli. Ciężka praca, jaka przypadła w udziale młodemu Wiśliczowi i jego starszym towarzyszom wzbudziła w nim pierwsze odruchy sprzeciwu i buntu. Za próby organizowania strajku Wiślicz zostaje wyrzucony z fabryki. Od tego dnia datuje się jego praca i walka rewolucjonisty — bojownika o lepsze warunki bytu człowieka pracy.

Po powrocie z miasta do wsi rodzinnej zabrał się Wiślicz do prac leśnych między innymi jako drwal. Tutaj styka się z ruchem ludowym. Wstępuje do Stronnictwa Ludowego i odtąd ma jasno wytknięty cel przed sobą — walkę, walkę i jeszcze raz walkę, walkę z przegniłym ustrojem kapitalistyczno obszarniczym o nową Polskę. Rozumie Wiślicz, że oprócz woli do walki nieodzowny jest najważniejszy i najpotężniejszy jej oręż — jasna świadomość, wiedza.. Rzuca się więc namiętnie do czytania książek. Czytanie to jednak zbyt jest chaotyczne, zbyt niezorganizowane i niesystematyczne, aby mogło dać potrzebne mu rezultaty. Dopiero okres służby wojskowej, w roku 1932, w 8 batalionie telegraficznym w Jarosławiu, te możliwości systematycznych studiów Wiśliczowi daje. W ciągu służby i po powrocie z niej przygotowuje się do matury i w 1939 roku zdaje egzamin z najlepszym wynikiem. Sanacyjni pracodawcy rychło zorientowali się, jak bardzo Wiślicz tu może być szkodliwym dla ich interesów. Aby go pozyskać dla siebie, mianowali go dozorcą robotników leśnych. Ale Wiślicz, już wówczas nieustraszony w swej walce o wolność i sprawiedliwość społeczną, nie idzie na lep sanacyjnych obiecanek. Teraz jest on już dojrzałym przywódcą robotników i chłopów. Organizuje wśród nich zebrania i manifestacje, protestujące przeciwko haniebnemu wyzyskowi. Dzięki tym odruchom buntu, chłopi uzyskują realizację pewnych swych postulatów. Sam Wiślicz jednak zostaje wyrzucony z roboty. W 1939 r. pracuje na kopalni rudy koło Starachowic, jako kancelista, ale i tu organizuje strajki, i tu więc zostaje wyrzucony za bramę.



Wrzesień 1939 roku. Wiślicz idzie na front i po kilkutygodniowej żołnierskiej tułaczce po Polsce wraca do domu, gdzie rozpoczyna pracę konspiracyjną. Przechodzi przez wszystkie fazy i rodzaje konspiracji, od ZWZ rozpoczynając, poprzez Bataliony Chłopskie, do własnej, radykalnie lewicowej, ludowej organizacji p. n. „Świt".

Powstaje Polska Partia Robotnicza. Wiślicz wyczuwa i przekonywuje się o tym, że ona tylko może stać się partią, która doprowadzi do wyzwolenia Polski z niewoli wroga i w pełni zrealizuje odwieczne tęsknoty do wolności socjalnej ludu polskiego. Toteż włącza swą organizację „Świt" do PPR i składa akces do tworzącej się reprezentacji walczącego o swoją wolność narodu — Krajowej Rady Narodowej. Wypadki toczą się z błyskawiczną szybkością. Jest to okres najintensywniejszej partyzantki. Wiślicz bierze osobisty udział w walkach, w których zostaje ciężko ranny. Tropiony wraz ze swoimi bojowcami przez Niemców i NSZ, cudem tylko unika śmierci.

Po wyzwoleniu Polski, Wiślicz o kulach udaje się do Lublina, gdzie tworzący się Rząd Tymczasowy poleca mu objęcie obowiązków wojewody kieleckiego.

Kielecczyzna najwięcej ucierpiała od działań wojennych. Wiślicz wiedział o tym i wiedział o niedoli ludu swojego województwa. Toteż w pracy dla dobra ludu kieleckiego złożył tytaniczny wysiłek. Budować, budować i jeszcze raz budować — oto hasło, które rzucił, tak jak niegdyś za młodych, bojowych lat rzucał hasło walki. I Wiślicz zaczął budować. Dziś już tylko cyfry mówić mogą o jego pracy. 309 budynków szkolnych, 42 zakłady opiekuńcze, 10 budynków użyteczności publicznej, 28 budynków zabytkowych i kościołów, 42 śpichrze zbożowe — oto jego dzieło.

A na wsi?

Wiślicz rzucił plan — odbudujemy 8,744 zagrody. Wykonano 694 budynki całkowicie, a rozpoczęto budowę 6,332 budynków. Uruchomiono 2 cegielnie, 2 tartaki, 1 kamieniołom i 11 betoniarni.

Wojewoda Wiślicz zna położenie biednej młodzieży chłopskiej. Sam był młody i — pozostawiony własnym siłom. Teraz, po wojnie, utworzył pierwsze w Polsce Hufce Budowlane „Świt", których celem jest odbudowa wsi polskiej i równoczesne kształcenie jej młodzieży [illegible] młodych chłopskich synów, to armia pracy i nauki, którą stworzył, i której duchowym przywódcą stał się wojewoda Wiślicz.

W ciągu swojej 2-letniej pracy wojewoda Wiślicz był wszędzie, myślał o wszystkim. Elektryfikował wieś. Zelektryfikowane całkowicie 80 wsi na długości 230 km., oto owoce pracy tow. Wiślicza.

Wiślicz—wojewoda — chłop, znał wieś i to co jest najgorsze w niej — ciemnotę. Najwięcej swych wysiłków skierował na zorganizowanie szkolnictwa ogólnego i oświaty rolniczej na wsi. Przed wojną w województwie kieleckim, na terenie 17 powiatów były zeledwie 4 męskie i 5 żeńskich powiatowych szkół rolniczych. Wiślicz zorganizował na 11-powiatowym województwie kieleckim 2 licea, 5 gimnazjów, 7 szkół powszechnych i 23 gminnych, następnie 3 uniwersytety ludowe. Razem około 45 ośrodków oświaty rolniczej, oraz 116 zespołów przysposobienia rolniczego, w których kształci się 2,629 chłopskich synów. Do każdej dziedziny życia wsi i miasta sięgnął i dotarł wojewoda Wiślicz. Parcelacja majątków ziemskich, wykonanie wielkich prac melioracyjnych i drogowych, odbudowa zniszczonych mostów, odbudowa z gruzów szpitali, budynków gminnych, zakładów przemysłowych, organizacja bibliotek powiatowych i gminnych, orkiestr i muzeów, wielomilionowe stypendia dla uczącej się młodzieży wiejskiej, oto potężny wkład pracy wojewody Wiślicza jednego z najlepszych gospodarzy naszej wyzwolonej ziemi.

To wszystko odczuło i zrozumiało społeczeństwo województwa kieleckiego, a zwłaszcza młodzież. Młodzież z każdej organizacji—z ZWM OMTUR, czy z Wici, znajduje zawsze w Wiśliczu przyjaciela, który popiera i pomaga. Wojewodę Wiślicza, wiernego syna ziemi kieleckiej, znają chłopi tej ziemi. Znają go i kochają. To ich człowiek. Wyrósł wśród nich, wśród ludu, zna jego potrzeby i pragnienia. Zna potrzeby ziemi i ludu z tej ziemi wyrosłego. Wojewoda Wiślicz nigdy nie spocznie w pracy dla ziemi kieleckiej i dla jej ludu. Walczył o nią i tak jak walczył, tak będzie dla niej pracował.

Wojewoda Eugeniusz Wiślicz kandyduje na liście Bloku Wyborczego nr. 3 w Kieleckiem.

## Przemysł miejscowy na Daninę Narodową

Przedsiębiorstwa państwowe należące do Dyrekcji Przemysłu Miejscowego, wpłaciły na Daninę Narodową około 70 mil. zł. Z sumy tej około 95% przypada na zakłady jako takie, reszta zaś na pracowników fizycznych i umysłowych, zatrudnionych w średnim przemyśle państwowyn.

Pierwsze miejsce przypada dyrekcji śląsko dąbrowskiej na sumę przeszło 20,5 mil zł, następne miejsce zajmują dyrekcje: poznańska, łódzka, krakowska i warszawska.

# Leon Krzycki do Polskich Związków Zawodowych

Do Komisji Centralnej Zw. Zawodowych, na ręce ob. ob. Witaszewskiego i Rusinka wpłynął następujący list od wybitnego działacza zawodowego w Ameryce Leona Krzyckiego:

Szanowni Towarzysze!

Korzystając z okazji przesyłam Wam świąteczne życzenia. Z dumą i radością śledzimy postęp i odbudowę Polski. Szczególnie radujemy się, że w związkach zawodowych jest zorganizowanych ponad 2.000.000 robotników i robotnic, budowniczych Polski Ludowej.

Proszę przekazać pozdrowienia nasze z Ameryki całemu Zarządowi.

Demokracja amerykańska i lud pracy ufni są, że wybory 19-go stycznia 1947 r. wzmocnią siłę demokracji ludowej.

Cześć ludowi pracy!

Z robotniczym pozdrowieniem
(—) Leon Krzycki

## Kronika przedwyborcza

### Spółdzielcy śląsko-dąbr. a wybory

Oto tytuł pogadanki aktualnej, którą wygłosi przed mikrofonem Polskiego Radia w Katowicach red. Grudziński Roman, w sobotę, dn. 11 b. m. o godz. 14.10.

### Stronnictwo Demokratyczne w akcji wyborczej w województwie łódzkim

W Łodzi odbyła się wielka narada aktywistów PPS i PPR, poświęcona zagadnieniom akcji wyborczej na terenie Łodzi. Referaty programowe wygłosili: sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PPR tow. Loga - Sowiński oraz przedstawiciel Wojewódzkiego Komitetu PPS tow. Stawiński. Po referatach rozwinęła się żywa dyskusja, w której zabierali głos liczni aktywiści obu partii, m. in. z gorącym wezwaniem do zebranych zwrócił się przedstawiciel bawiącej w Polsce delegacji Polonii francuskiej, ob. Grzegorzyński, który podkreślił, że jedynie w zwycięstwie demokracji polskiej widzi przyszłość wychodźstwa polskiego pragnącego powrócić do kraju.

W szeregu miast województwa pomorskiego odbyły się masowe wiece przedwyborcze zwołane przez powiatowe rady związków zawodowych. W Toruniu 2 tysiące robotników uchwaliło głosować w sposób manifestacyjny na listę Nr. 3. Również w Grudziądzu w sali Domu Żołnierza ponad 2 tysiące uczestników postanowiło głosować w sposób manifestacyjny listę Nr. 3. Podobną rezolucję uchwalono na wielkim zebraniu zwołanym przez powiatową radę związków zawodowych w Inowrocławiu.

Na terenie okręgu - wyborczego Nr. 21 w Olsztynie odbyły się zgromadzenia publiczne w miejscowościach powiatowych i po gminach zorganizowane przez Blok Stron Demokr i Zw Zaw. z udziałem ponad 17.500 ludzi. Na zebraniach w miejscowościach powiatowych entuzjastycznie przyjmowano występujących w charakterze mówców kandydatów na posłów z listy Nr. 3.

## Trzyletni plan gospodarczy w wykresach (7)




### Terytorialne przesunięcia ludnościowe

Czarne słupki oznaczają ilość osób możliwa do założonych przesunięć ludności wiejskiej na inne obszary rolnicze lub do miast i przemysłu. Przy prowizorycznym oszacowaniu możliwości przesunięć ludnościowych założono, że rozwój przemysłu całkowicie wchłania przyrost naturalny wsi, pochłaniając ponadto 300,000 osób oprócz wymien. wyżej 1.500.000..

## Czwarty dzień procesu Rzepeckiego

# Wywiad WIN-u na służbie zagranicy

## Zeznania oskarżonego Żuka

Zeznaje oskarżony Henryk Żuk. Przyznaje się on do winy, oświadczając jednak, że pragnie sprostować naświetlenie swoich czynów. Żuk mówi, że pragnie naświetlić powody trwania w konspiracji w przeciągu dwóch lat po przez delegaturę rządu i WiN.

### Na AK nadszedł kompleks antyradziecki

Stwierdza, dalej, że rozdźwięki w dowództwie na tle kompleksu antyradzieckiego odbijały się na AK. Wiadomo i sugestionowano się tym, że została odnowiona teoria dwóch wrogów. Oskarżony mówi, że w wyniku rozczarowania się w stosunku do Londynu, zaczął myśleć samodzielnie, jednak oświadczenie to nie znajduje pokrycia w jego dalszych zeznaniach. Z zeznań tych wynika mianowicie, że dnia 8 lipca 1944 wraz z rozkazu kpt. Boguckiego wyjechał na wschód z zadaniem przejścia przez front niemiecko-sowiecki i zorganizowania na tyłach wojsk sowieckich sieci wywiadu. Kpt. Bogucki oświadczył wówczas oskarżonemu, że pomiędzy Anglosasami a Związkiem Radzieckim istnieje stan ostrego naprężenia, że należy się liczyć z wojną i że „my w tej wojnie staniemy po stronie Anglosasów". Bogucki informował również oskarżonego, że należy liczyć się z możliwością aresztowania akowców przez władze radzieckie. Oskarżony zeznaje dalej, że Armia Czerwona po wkroczeniu z końcem lipca na teren, gdzie się znajdował, ustosunkowała się przychylnie do ludności. Dowództwo terenowe AK i przedstawiciel delegatury rządu nawiązali kontakty z władzami radzieckimi.

Wbrew temu oskarżony zasłaniał się wykonaniem rozkazu kpt. Boguckiego i przystąpił do częściowej likwidacji, podlegającej mu bezpośrednio ekspozytury Brześć. Zamierzał sam pójść na front, ale nie zrobił tego, ponieważ 10 sierpnia rozpoczęły się aresztowania. Oskarżony przyznaje, że władze radzieckie miały powód nie ufać dowództwu choćby dlatego, że było ono kontynuacją władz przedwrześniowych o nastawieniu wybitnie antyradzieckim, jak również ze względu na to, że do głosu doszły elementy prawicowe. Wystarczającym powodem nieufności mogły być również instrukcje, jakie miała „Ekipa wschód".

### Zorganizowane przez Żuka placówki szpiegowskie

Żuk rozpoczął organizację sieci informacyjnej „Ekipy wschód" tworząc placówki w Lublinie i Białymstoku. Twierdzi jednak, że meldunków nie wysyłał, bo Warszawa była odcięta. W marcu 1945 r. skontaktował się z płk. Jachimkiem. Na jego polecenie w [illegible] zorganizował ekspozyturę pod nazwą „Pralnia 2". W tym że okresie otrzymał rozkaz zorganizowania komórki „Z", mającej za zadanie pracę informacyjną na terenie wojska. Oskarżony oświadcza w tym miejscu, że w opracowaniu instrukcji na ten temat odbył [illegible] „[illegible]", [illegible] nie pokrywa się z instrukcją płk. Jachimka. Komórka „Z" przekazał w lipcu płk. Jachimkowi, tak samo jak komórkę łączności kpt. Ciborskiego, która stanowiła później ochronę płk. Rzepeckiego.

[illegible] w końcu lipca 1945 r. oskarżony otrzymał od Jachimka rozkaz rozwiązania „Pralni 2" i prowadzenie akcji „Z", rozwiązał swój stosunek służbowy z delegaturą sił zbrojnych w dniu 1 sierpnia 1945 roku. Ponieważ jednak [illegible] „[illegible] wojskowa polskiego" [illegible] wyjechać zagranicę. W sierpniu 1945 r. wraz ze swym [illegible] gen. Barbarą Sadowską [illegible]

[illegible] Polską. Twierdzi, że dla niego wówczas emigracja nie przedstawiała się jako mozaika podobnie jak i dla wielu różnych grup, rywalizujących między sobą. Dla niego była to jedno lita organizacja. Wiadomość o zabójstwie śp. płk. Hynka była dla wielu żołnierzy AK tragiczną rewelacją. Nie widział różnicy między ośrodkiem śląskim, angielskim, czy korpusem gen. Maczka w Holandii, między gen. Pełczyńskim, a gen. Tatarem, czy gen. Andersem — dla niego była to jednolita organizacja wojskowa podlegająca jednemu dowódcy.

Żuk zeznaje dalej, że przybył do 2 rzym. korpusu we Włoszech, odbył szereg rozmów z szefem 2 rzym. oddziału płk. Kijakiem i został przez niego przedstawiony gen. Andersowi. Zorientował się wówczas — jak twierdzi, że tamtejsi ludzie mają niezrozumiałe czasem wyobrażenie o sprawach krajowych, i że na tych fałszywych wyobrażeniach opierali swe je decyzje.

## Szpiedzy, którzy „nie wiedzieli", że są szpiegami

Wreszcie więc, za poleceniem płk. Kijaka, rozpoczęła pracy informacyjnej na nowo na terenie kraju ma na celu, aby każde zorientowano w sytuacji krajowej poinformować emigrację w rzeczywistości polskiej o jej złych i dobrych stronach. Polecenie płk. Kijaka w streszczeniu oskarżonego brzmi w ten sposób: „Proszę jechać, pracować w dalszym ciągu, jak pracował pan za czasów delegatury sił zbrojnych, proszę przysyłać materiały, a my je ocenimy i ewentualnie wydamy następne instrukcje".

W tym miejscu dość niespodziewanie osk. stwierdza, że ni[illegible] jako Polak nie zgadzał się na prowadzenie wywiadu dla obcych czynników i powołuje się tu na... osk. Jachimka. W dalszym ciągu przyznaje jednak, że praca jego grupy znane później pod nazwą „Liceum" w świetle obecnej działalności gen. Andersa mogły być bezwzględnie wykorzystywane w interesie czynników obcych. Przyznaje, że identyfikował interesy emigracji i członków podziemia z interesami Polski. Osk. wrócił do kraju w połowie października 1945 r. i w kilka tygodni później został aresztowany.

## „Nasze nadzieje są i były złudne" oparte na mistycznym Londynie

Osk. Żuk twierdzi, że na podstawie obserwacji doszedł do przekonania, że walka podziemna prowadzi do demoralizacji, czego przykładem są Wierzchowiny i ostatni mord 3-mu robotników z Chodakowa. Walka podziemia według obecnego przekonania oskarżonego prowadzi do wyniszczenia biologicznego narodu, do zaślepienia i do wygrywania przez czynniki obce „Nasze nadzieje i rachuby oparte na mistycznym Londynie są i były złudne" stwierdza z żalem Żuk. Londyn i w ogóle wszystkie ośrodki emigracyjne nie rozumieją nas, nie widzą istotnych przemian.

Pytanie zadaje prokurator.

**Prokurator:** Czy oskarżonemu wiadomo, które państwa stanowiły trzon koalicji antyniemieckiej, w czasie wojny?

**Oskarżony:** USA, Wielka Brytania i Związek Radziecki.

**Prokurator:** W jaki sposób oskarżony godził tę swoją opinię z faktem, że po wypędzeniu Niemców, zamiast walczyć z Niemcami na zachodzie, organizował szpiegostwo na terenie Związku Radzieckiego?

Oskarżony stara się to wyjaśnić tym, iż znajdował się w atmosferze propagandy antyradzieckiej oraz tym, że zarysowały się „bardzo poważne możliwości" wybuchu wojny między aliantami.

Oskarżony nie przyznaje, jakoby był szpiegiem i mówi: „Ja tego nie rozumiałem jako szpiegostwo".

Żuk nie przyznaje się również do kierownictwa ekspozyturą szpiegowską w Rzeszowie, zwaną pod kryptonimem „Gospodarstwo", przyznaje, że ekspozyturą pamiętał tylko w celu jej likwidacji.

Na dalsze pytania prokuratora wyjaśnia osk. działalność ekspozytury wywiadowczej „Pralnia 1".

Były placówki w Mińsku Litewskim, w Wilnie, Brześciu, Lwowie. Oskarżony podaje obsadę personalną „Pralni 1". Znajdował się w niej także Ciborski, szef kancelarii przybocznej osk. Rzepeckiego. Ekipa wschód, do której wraz z oskarżonym należało 6-ciu ludzi, zorganizowała placówki na terenie Siedlec, Lublina, Białegostoku i [illegible] [illegible] Wilno [illegible] z Białymstokiem miała nazwę „Pralnia", w Wilnie „Cegielnia", w Siedlcach [illegible] Oskarżony nie pamięta dokładnie ilu instrukcji udzielił tym placówkom.

### Pamięć oskarżonego „zawodzi"

Ponieważ nie pamięta również treści instrukcji, dotyczących wywiadu na terenie Związku Radzieckiego, prokurator przypomina mu treść tej instrukcji.

Zbierane informacje miały dotyczyć wszystkich dziedzin życia, a więc funkcjonowania aparatu państwowego, urządzeń użyteczności publicznej, Armii Czerwonej, produkcji przemysłowej i rolnej, zaopatrzenia ludności w żywność, współżycia poszczególnych narodowości, nastrojów wśród ludności, działalność partii komunistycznej itd. itd.

Ponieważ oskarżony w dalszym ciągu powołuje się na słabą pamięć, prokurator przypomina mu dalsze instrukcje przez niego wydane. Jedna z nich dotyczy Wojska Polskiego i poleca zbadanie nastrojów, śledzenie działalności wywiadu wojskowego, notowanie dezercji, zabójstw, braków żywności czy ubrania itd. Szczególny nacisk położony jest na zdobywanie tajnych rozkazów i instrukcji. Instrukcja nr. 4 poleca szczegółowe „opracowanie" M.O.U.B., partii politycznych, poleca również podać rysopisy i adresy wszystkich poważniejszych działaczy. Oskarżony wyjaśnia na pytanie prokuratora, że rysopisy miały na celu [illegible].

**Prokurator:** [illegible] na ulicy?

**Oskarżony:** A chociby i dlatego.

**Prokurator:** Czy może po to, aby ich było po tym zlikwidować?

**Oskarżony:** [illegible] w prawy [illegible] komórki likwidacyjnej [illegible]. Ponieważ oskarżony twierdzi jednak, że między z danych wypadków likwidacji nie było, prok. cytuje mu list wystosowany do Zawadzkiego, a dotyczący zorganizowania bojówki na terenie Warszawa—Praga „zdolnej do wykonania wyroku, odbicia więźnia z aresztu lub konwoju, zdobycia wskazanych rzeczy". Gdy oskarżony próbuje jeszcze [illegible] [illegible] [illegible] do [illegible] MO od samego początku działalności oskarżonego [illegible] likwidowane i mordowane.

Ponieważ odnośnie wywiadu wobec Armii Czerwonej oskarżony znów nie może sobie niczego przypomnieć, prokurator cytuje oskarżonemu instrukcję, której był autorem. Ta niezwykle drobiazgowa instrukcja szpiegowska [illegible] wszelkie możliwe wiadomości dotyczące armii, stwierdzając w zakończeniu iż należy dążyć do zdobycia regulaminów, pism, instrukcji i rozkazów prawie do wszystkich tajnych, a głównie opisy nowej broni. Na pytanie prokuratora, kto upoważnił Żuka do prowadzenia akcji wywiadowczej na terenie Związku Radzieckiego w imieniu innych państw, oświadcza on, że nie miał żadnego mandatu i powołuje się tylko na sugestię kpt. Boguckiego.

## Poprzez Brygadę Świętokrzyską do sztabu Andersa

Prokurator zadaje następnie pytania, dotyczące podróży oskarżonego do Andersa. Żuk opowiada, że po przekroczeniu granicy polskiej udał się pociągiem do Pragi a stamtąd do Pilzna. W Pilźnie spotkał samochód Brygady Świętokrzyskiej, którym pojechał do Regensburga. W Regensburgu spotkał się z kilkoma oficerami. Z majorem Mikołajem, ppor. Jochimem (o którym wiedział, że jest członkiem Brygady Świętokrzyskiej oraz Konradem Komorowskim. W Regensburgu bawił Żuk około dwóch tygodni, twierdzi jednak, że praca jego w siedzibie sztabu Brygady Świętokrzyskiej polegała na... kąpaniu się w Dunaju. W ogniu krzyżowych pytań, przyznaje jednak, że mjr. Mikołaj orientował go w poważnych stosunkach na tamtym terenie, a on sam informował Mikołaja o stosunkach w kraju.

Do Włoch wyjechał Żuk samochodem w towarzystwie por. Barbary Sadowskiej, dwóch oficerów Czerwonego Krzyża i kpt. Jeworskiego, redaktora pisma „Wiadomości radiowe" wydawanego w Regensburgu. Podróż ułatwił mu mjr. Mikołaj. Do płk. Kijaka w oddziale drugim sztabu Andersa Żuk zgłosił się jak twierdzi sam i nikt go nie kontaktował. Kijak, jak twierdzi Żuk, interesował się specjalnie organizacjami podziemnymi i w ogóle wykazywał „szeroki wachlarz zainteresowań". Pytał więc o wojsko, sprawy polityczne, gospodarcze itp.

Wywiązuje się ciekawy dialog między prokuratorem a oskarżonym.

**Prokurator:** Jaki charakter miało spotkanie. Czy było to spotkanie natury towarzyskiej?

**Oskarżony:** Każdy nowy oficer musi się zameldować do swego przełożonego.

**Prokurator:** Czy oskarżony przypuszcza, że naczelny dowódca przyjmuje każdego kapitana?

**Oskarżony:** Każdego oficera, który stamtąd przyjedzie generał Anders przyjmie.

**Prokurator:** A czy nie prościej sformułować, że przyjechał z kraju agent z wiadomościami szpiegowskimi, stosunkowo wysoko postawiony, mający bardzo poważne wiadomości i dlatego nawet kierownik tej roboty szpiegowskiej, uważa za potrzebne odbyć z nim personalną rozmowę?

**Oskarżony:** Jeżeli są rzeczy szpiegowskie, to one interesują na szczeblu II Oddziału Gen. Andersa takie rzeczy nie powinny interesować.

**Prokurator:** Ja się zgadzam z oskarżonym, nie powinny interesować ale interesują.

**Oskarżony:** To jest inna sprawa.

### Powrót z dolarami

Po audiencji u Andersa, Żuk przygotował się do powrotu do kraju, przygotowując pewne zasoby, jak mówi, natury informacyjnej. Otrzymał aparat odbiorczy i 4.000 dolarów. Aparat odbiorczy w drodze powrotnej zostawił u majora Mikołaja w Regensburgu z prośbą o o przesłanie go do kraju. Na pytanie dlaczego [illegible] do Mikołaja, osk. daje odpowiedź wykrętną, aż w końcu wyrywa mu się stwierdzenie, iż aparat miał być przesłany do kraju przez „sieć wywiadowczą mjr. Mikołaja". W tym oświadczeniu przyznaje. Żuk stara się przekonać sąd, że o sieci wywiadowczej Mikołaja dowiedział się dopiero w więzieniu.

Omawiana jest następnie sprawa ekspozytury założonej przez oskarżonego po powrocie do Polski. Otrzymała ona początkowo nazwę „Post" a po aresztowaniu Żuka „Liceum". Była to jak twierdzi oskarżony, sieć wywiadu 2-go rzymskiego korpusu. — Komórka kontrwywiadowcza pod nazwą „Cyrk" miała działać na terenie Warszawy, a w miarę możliwości i dalej. Na pytanie oskarżyciela Żuk wyjaśnia, że dał kilkadziesiąt tysięcy złotych swej współpracownicy pseudo „Jaga" dla ściągnięcia do kraju członków placówki „Cegielnia" w Wilnie. Część ludzi przyjechała, a z tymi, którzy pozostali w Wilnie, nawiązał w październiku 1945 r. kontakt, polecając im dalsze prowadzenie pracy informacyjnej.

Żuk mówi, że po powrocie do kraju przekazał tylko jeden meldunek wywiadowczy za pośrednictwem „Wojciecha" i Mikołaja w Regensburgu.

Oskarżony mimo ustalonych już faktów stara się wykazać, iż jego kontakty z mjr. Mikołajem, z siecią NSZ i Brygady Świętokrzyskiej były tylko przypadkowe.

Żuk mówił dalej, że nie obserwował istnienia kontaktu między mjr. Mikołajem a płk. Kijakiem.

## Placówki szpiegowskie w wojsku

Wywiązuje się następujący dialog:

**Prokurator:** Czy jest oskarżonemu wiadome, gdzie są wojskowi, których zwerbował do pracy szpiegowskiej?

**Oskarżony:** Czy chodzi o kpt. Sokołowskiego?

**Prokurator:** Tak jest.

**Oskarżony:** Wiem, że był w więzieniu i że była rozprawa, ale nie wiem czym się skończyła.

**Prok.:** Skończyła się wydaniem wyroku śmierci i jej wykonaniem, bo szpiegów się strzela.

Dalej oskarżony odpowiada na pytania dotyczące komórki „Przystań", która zorganizowana została na terenie Warszawy w Wojsku Polskim przez kpt. Sokołowskiego. Kpt. Sokołowski w chwili angażowania go przez oskarżonego był na urlopie zdrowotnym, a przedtem pracował, jak mu się zdaje w Ministerstwie Obrony Narodowej. Sokołowski za materiał dostarczony Żukowi otrzymał 60 — 80 tysięcy złotych.

Przewodniczący zadaje pytania, dotyczące wyjazdu oskarżonego zagranicę. Żuk przyznaje, iż droga ta pokrywała się z t. zw. „drogą Konrada" zorganizowaną przez Brygadę Świętokrzyską. Punkty tej drogi były w Pradze, Pilźnie i Regensburgu.

### Wywiad na terenach ZSRR

Przewodniczący zadaje pytanie zmierzające do wyświetlenia roli płk. Jachimka w działalności szpiegowskiej Żuka na terenie Związku Radzieckiego.

Żuk twierdzi, że oświadczył płk. Jachimkowi, iż ma kontakt ze swymi starymi współpracownikami na terenie Wilna i zapytuje, co ma z nimi zrobić? Jachimek dawał z początku odpowiedzi wymijające, później zostawił oskarżonemu Żukowi wolną rękę.

Oskarżony wyjaśnia następnie, że w kwietniu 1945 r. odbyła się odprawa szefów ekspozytur wywiadu w Częstochowie u płk. Jachimka. Oskarżony i inni szefowie ekspozytur otrzymali od Jachimka dyrektywy i instrukcje w sprawie prowadzenia wywiadu na terenie Polski, a Żuk sam otrzymał rozkaz prowadzenia wywiadu na terenach Związku Radzieckiego. Następna analogiczna odprawa odbyła się w Częstochowie w maju 1945 r., następnie Żuk kontaktował się z Jachimkiem w Warszawie. Żuk wyjaśnia, że na pracę informacyjną na terenie Wilna przekazał [illegible] sumę [illegible] tys. złotych polskich. Adw. Grabowski w związku z twierdzeniem osk. Żuka, że wywiad AK przekazywał wiadomości także Armii Czerwonej prosi o wyjaśnienie tej kwestii przez oskarżonego Rzepeckiego.

### Jeszcze Rzepecki

Rzepecki wyjaśnia, że pierwsza usługa, która w formie pośredniej mogła być oddana przez wywiad AK Armii Czerwonej, polegała na szyfrowaniu koncentracji niemieckich wojsk na granicy Związku Radzieckiego i [illegible] kiem. Z uwagi na to, że Polska nie miała wiedzy stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Radzieckim, wiadomości te mogły być wykorzystane przez wojska radzieckie, drogą kontaktu między sztabem brytyjskim a radzieckim. Koncentracja była obserwowana przez wywiad AK od granic Prus Wschodnich do Karpat i meldunki były nadawane telegraficznie w terminach tygodniowych. Mniej więcej 15 czerwca koncentracja przeciwradziecka była rozszyfrowana całkowicie, o czym przesłano wiadomość telegraficznie do Londynu.

Oskarżony przypomina sobie, że po wizycie Sikorskiego w Rosji zawarty został układ, mocą którego rozpoczęto redagowanie telegramów z kraju, interesujących Armię Czerwoną.

Wiadomości te były przekazywane do Londynu. Nadawaniem wiadomości AK na rzecz wojsk sowieckich zajmowały się placówki sztabu londyńskiego, ustanowione na terenie i za zgodą Związku Radzieckiego. Oskarżony nie pamięta, jak długo trwał ten układ, bo skończył się on „wskutek nielojalności przedstawicieli sztabu londyńskiego na terenie Związku Radzieckiego". Oskarżony Rzepecki omawia jeszcze jedną usługę oddaną przez AK sprawie aliantów. Otóż w jesieni 1941 roku wywiad AK zdobył notatnik oficera artylerii niemieckiej, na podstawie którego stwierdził, że na terenie Ukrainy dnia 3 września były tytułem próby użyte jakieś nowe gazy w pociskach artyleryjskich. Sprawę tę badano dalej w latach 1941—1942 i ustalono, że były dokonywane transporty gazów w stanie płynnym. Gaz ten zlewano do zbiorników na tyłach wówczas nieco ustabilizowanego frontu. Spodziewać się można było użycia gazów na wiosnę roku 1942. Te wszystkie rzeczy były przekazane przede wszystkim do Londynu. Rzepecki przypuszcza, że wynikiem tego była wspólna groźba brytyjsko - amerykańska, że w razie użycia przez Niemców gazów będzie zastosowany wielokrotny odwet. Rzepecki sądzi, iż dlatego nie użyto gazów w wojnie, przez co wywiad AK oddał ludzkości wielkie usługi.

### Odroczenie rozprawy do poniedziałku

W tym miejscu adw. [illegible] wniosek o [illegible] świadka w osobie Barbary Sadowskiej, znajdującej się w więzieniu [illegible], dla stwierdzenia okoliczności, w jakich osk. Żuk wyjechał zagranicę. Sąd postanowił powziąć decyzję w tej sprawie w toku dalszego przewodu sądowego.

Na pytanie adw. [illegible] oskarżony wyjaśnia, że między delegaturą i jej komendami terenowymi a ekspozyturą „Pralnia" nie było żadnego kontaktu. Wyjaśnia dalej, że kpt. Gołęta, o którym była już mowa, pragnął wyrwać się z tym obwodem, i w tym celu chciał skontaktować się z komendą główną, obawiając się, że w przeciwnym razie propozycja jego utonie w kanałach bezpośredniego przełożonego. Przy tym jednak [illegible] [illegible] [illegible] WiN i [illegible].

Przewodniczący zarządza przerwę rozprawy do poniedziałku, godziny 9 rano.

# Ze zgliszcz i popiołów powstają zagrody chłopskie

[illegible] w [illegible] i fabryki. W [illegible] zagrody chłopskie, po których [illegible] zgliszcza i popioły. Przywiązany do skrawka własnej ziemi zamieszkał chłop wraz ze swą rodziną w pośpiesznie sklejonej szopie, w przydrożnym bunkrze, lub też w piwnicy.

Przyzwyczajony do przedwojennych stosunków, w których nikt z czynników państwowych nie zwracał uwagi na nędzę wsi polskiej, chłop zamieszkujący t. zw. „pas wielkich zniszczeń", obejmujący 48 powiatów, nie spodziewał się od nikogo pomocy. Pomoc ta jednak nadeszła i to w okresie bardzo szybkim a w zakresie bardzo szerokim.

Rząd Jedności Narodowej utworzył Nadzwyczajny Komisariat Odbudowy Wsi. Roboty [illegible] i przygotowawcze [illegible] W ostatnich miesiącach ubiegłego roku akcja odbudowy [illegible] tempo.

[illegible] pozwoliło na użycie sprzętu do zwózki materiałów budowlanych. Z uwagi na trudności transportowe chłop otrzymuje pomoc materiałową, kredytową oraz instrukcje techniczno-budowlane.

[illegible] materiałów oraz [illegible] robót przy odbudowie należy do mieszkańców gromady. Ilość gospodarstw objętych pomocą wynosiła w listopadzie ub. roku 50.000.

Do listopada dostarczono dla zniszczonych wsi 455.000 m. sześc. drewna, 60.400 t cementu, 22.200 t wapna, 625.000 m. kwadr. papy, 1000 t gwoździ, 1002 kompletów okuć stolarskich, 13.000 kompletów żelastwa kuchennego i 11.000.000 cegieł.

Oprócz tego zakupiono dalszych 25.000.000 szt. cegły, 230 tysięcy m. kwadr. papy, 200 ton [illegible], oraz przygotowano dostawę następnej partii drzewa w ilości 500.000 m. sześc. drzewa.

Aleby zorganizować dostawy materiałów budowlanych należało oprzeć się na przemyśle [illegible], który również wymagał wprzód odbudowy, oraz uruchomienia przy pomocy kredytów inwestycyjnych. Rząd musiał dostarczyć tym firmom budowlanym kredytów na kapitał obrotowy. Do współpracy stanęło [illegible] cegielni, 65 tartaków, 92 betoniarnie. W terenie pracuje 600 maszyn wyrabiających betonowe pustaki, 1720 maszyn do wyrobu cementowej dachówki, 70 motorowych betoniarek, [illegible] rek glin, 40 traków [illegible] itd. Dzięki [illegible] pracy Związku Samopomocy Chłopskiej i Spółdzielni Rolniczo-Handlowych powstało [illegible] magazynów z materiałami budowlanymi.

Pomoc kredytowa ze strony państwa wyraża się kwotą 355 milionów zł. na indywidualne pożyczki w gotówce dla posiadaczy zniszczonych zagród, oraz 230 milionów zł. na wytwarzanie i dostarczanie materiałów budowlanych przez lokalny przemysł.

Akcję kredytową przeprowadza Państwowy Bank Rolny. — [illegible] w roku 1946 wyniesie 2,5 miliardów zł.

Opracowane zostały projekty budynków inwentarskich z tymczasową częścią mieszkalną, oraz budynków uniwersalnych, łączących stodołę z budynkiem inwentarskim i częścią mieszkalną. Z tymi projektami zapoznawani są chłopi przez specjalnych instruktorów.

Zorganizowano 57 kursów oraz t. zw. hufce budowlane. Przeszkolono przeszło 2000 rzemieślników oraz instruktorów budowlanych [illegible] ponad [illegible] instruktorów i techników.

Jakie trudności należało pokonać wystarczy pomyśleć, że tereny zniszczone pozbawione zostały całkowicie lasu. Pobliskie lasy przedstawiały się katastrofalnie. Do pełnej odbudowy potrzeba 1,5 mil. m. sześc. drzewa. Z uwagi jednak na trudności transportowe dostarczono do tego czasu zaledwie 30 proc.

Dlatego też w wielu możliwych wypadkach przerzucono się na inne materiały budowlane, jak beton, glina i cegła. Jednak [illegible] sytuację, [illegible] materiały wpływają na [illegible] pomocy [illegible], wyznaczonej — jak już wspomniano — w wysokości 2,5 miliardów złotych.

Na pogorzeliskach wojennych powstają nowe, [illegible] zagrody chłopskie. W zniszczonych wsiach budzi się nowe życie. Do tego nowego życia powstaje [illegible] chłopskie zagrody demokratycznej Polski, Polski pracującego ludu.

ST. STAŃSKI

## Do wszystkich kolejarzy i ich rodzin!

# Kolejarze głosują na listę Nr 3

## Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych

Kolejarzowi [illegible] w życiu narodu polskiego nie było tak [illegible] i wolnej chwili, jak obecna. W dniu 19-go stycznia 1947 r. pójdziemy w zwartych szeregach do urn wyborczych. W tym dniu, tak ważnym dla życia narodu i państwa, będziemy mieli możność zadecydować o losie naszym, jak i przyszłych pokoleń.

Po latach faszystowskiej dyktatury i ciężkich okresie niewoli hitlerowskiej mamy możność wybrać sobie wolny SEJM DEMOKRACJI LUDOWEJ, w którym zasiąść mają prawdziwi i kochający Ojczyznę naszą, wybrani przez nas, wypróbowani i zahartowani w boju o wolną i niepodległą Polskę przedstawiciele narodu.

Zjednoczeni w Związku Zawodowym przystąpiliśmy do BLOKU WYBORCZEGO STRONNICTW DEMOKRATYCZNYCH dla obrony interesów i zdobyczy mas pracujących przed zamachami i knowaniami kapitału i reakcji.

Zamilknąć muszą strzały; skierowane w polskie piersi ze strony band leśnych, rodzimej reakcji i zdrajców narodu. Kiedy cała Polska w pocie czoła przystępuje do realizacji [illegible] planu odbudowy kraju w sytuacji wyjątkowo trudnej, [illegible] [illegible] warsztatach nie ma i nie może być miejsca dla mącicieli pokoju, dla upadłej moralnie reakcji, dla morderców i podpalaczy, spod znaku NSZ, WIN i innych wrogów działających w [illegible] interesie obcego kapitału i na obcy [illegible].

[illegible] kolejarza [illegible] widzimy w aktywności [illegible] jak najszerszym udziale wszystkich kolejarzy w kierowaniu i w kontroli życia społecznego, gospodarczego i [illegible].

[illegible] kolejarza [illegible] w jedności [illegible] we współnym [illegible] państwem przez ludzi pracy.

Przyszłość kolejarza widzimy w rozwoju [illegible] wszelkiego rodzaju, w szerokim dostępie dla kolejarzy do kierowniczych stanowisk w państwie, w życiu gospodarczym, w armii.

Nikt z nas nie twierdzi, że kolejarz ma już dziś raj na ziemi. Nie, jeszcze nie wszystko co mu jest potrzebne kolejarz ma, i mieć dziś może. Po takiej straszliwej wojnie, która spustoszyła cały nasz kraj, nikt nie zdoła w ciągu niespełna dwóch lat dokonać cudu i zaspokoić wszystkie potrzeby ludności miast i wsi, ale jest z każdym miesiącem lepiej i od naszej własnej pracy zależy nasza przyszłość.

Dla zachowania równowagi budżetowej, dla tępienia nierządu, dla zlikwidowania [illegible] i upadku moralności, dla systematycznej poprawy położenia materialnego mas pracujących, dla zabezpieczenia na starość i na wypadek choroby, dla utrwalenia i pogłębienia gospodarczych i politycznych zdobyczy klas pracujących, złączyliśmy się w BLOKU STRONNICTW DEMOKRATYCZNYCH I ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Dotychczas uzyskaliśmy to, o co walczyliśmy przez dziesiątki lat. Ster rządów w kraju dzierży lud pracujący, i władzy wydrzeć sobie nie da. Na zachodnich krańcach Rzeczypospolitej trzyma straż Wojsko Polskie i tych Ziem Odzyskanych, gdzie [illegible] naszych, nie oddamy nigdy!

Wybierzmy takich przedstawicieli, którzy nie oddadzą ani piędzi ziemi naszych.

Blok Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych wysunął szereg kandydatów - kolejarzy na posłów do Sejmu Ustawodawczego, którzy [illegible] z pośród [illegible] całej klasy robotniczej [illegible] będą [illegible] kolejarzy Polski.

Przeto dla dobra Polski, dla wzmocnienia szeregów świata pracy, dla umocnienia zdobyczy mas pracujących, dla własnej niepodległości Ojczyzny naszej, głosujemy w dniu 19-go stycznia 1947 roku wraz z rodzinami na listę BLOKU STRONNICTW DEMOKRATYCZNYCH I ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH NR. 3.

(—) Inżynier OLĘDZKI B.
Dyrektor Kolei Państwowych

(—) PERDAK Wł.
Prezes zarządu okręg. ZZK

# Gestapowiec i Volksdeutsche na liście wyborczej PSL

ŁÓDŹ. W dniu 7 bm. Okręgowa Komisja Wyborcza nr. 6 w Łodzi wydała komunikat następującej treści:

Okręgowa Komisja Wyborcza nr. 6 w Łodzi komunikuje, że w przewidzianym ordynacją wyborczą terminie zgłoszone zostały do komisji okręgowej 3 listy kandydatów na posłów, z których uznane zostały za ważne i oznaczone numerami w kolejności zgłoszenia następujące listy: lista nr. 2 — „Stronnictwa Pracy i Niezależnego Rzemiosła, Kupiectwa i Drobnego Przemysłu", lista nr. 3 — „Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych". Za nieważną uznana została jednogłośnie postanowieniem okręgowej komisji wyborczej lista zgłoszona jako pierwsza przez pełnomocnika listy ob. Wawrzyczyka Józefa — ze względu na brak wymaganej w art. 24 ord. liczby 500 podpisów wyborców, zamieszkałych w okręgu wyborczym i w związku z art. 26 ordynacji. Za nieważne na liście tej zostały uznane podpisy złożone wbrew woli podpisanych. Jak również podpisy Volksdeutschów lub ludzi z okresu [illegible] faszystowsko - hitlerowskich. Między innymi na liście figuruje podpis pod poz. 105, złożony przez Marcela Antoniego ur. 22. 6. 01, konfidenta Gestapo i SS w Łodzi, zarejestrowanego w aktach Gestapo i SS pod nr. 42:510, a obecnie członka PSL. Dane powyższe zostały ujawnione w toku sprawdzania autentyczności podpisów na listach. Marcel został aresztowany i przekazany przez władze bezpieczeństwa prokuraturze Sądu Okręgowego w Łodzi wraz z oryginalnymi aktami Gestapo z podpisanym zobowiązaniem do współpracy z tajną policją niemiecką oraz [illegible] ze jego do Gestapo.

# Lud śląski będzie głosował

## na Blok Stronnictw Demokratycznych

### Wywiad Polskiego Radia z wicewojewodą Arką Bożkiem

W [illegible] o [illegible] wicewojewoda śląski Arka Bożek udzielił wywiadu dyrektorowi programowemu Polskiego Radia ob. Madejskiemu, który poniżej przytaczamy.

Panie Wojewodo, zwracam się do Pana jako Ślązaka, dobrze znającego Niemców, o wyjaśnienie, jak zagadnienie niemieckie przedstawia się w oczach Polaków, byłych obywateli Rzeszy?

My, Ślązacy, żyjący tyle lat pod okupacją niemiecką, znamy Niemców dobrze i nauczyliśmy się ich obserwować. Znamy ich [illegible] i brutalność. Przykładów dużo [illegible] nie mamy. Jeszcze [illegible] przed pomnięcią [illegible] - Ślązaków, zamordowanych przez Niemców, jeszcze nie zapomnieliśmy o Majdankach, Oświęcimiach i innych obozach śmierci i znamy ich bezwzględność i butę, gdy są silni. Z drugiej strony wiemy, jak potrafią się płaszczyć i czołgać, gdy są [illegible] i kiedy nad ich głowami [illegible] Damoklesa.

[illegible] Niemców [illegible] niemoc [illegible] się Niemców nie baliśmy [illegible] się Niemcom [illegible] ciwstawiali naszą pracą i pracować potrafimy lepiej od nich. Naszym stosunkiem do Niemców była zawsze postawa czujności, była postawa żołnierza na placówce. Zawsze mieliśmy oczy i uszy otwarte na to co się dzieje, i w dalszym ciągu musimy mieć oczy i uszy otwarte. Pamiętamy, jak to po pierwszej wojnie światowej Niemcy wyzyskiwali [illegible] by potem za [illegible] na ich [illegible]. Pamiętamy, jak wprowadzili wówczas w błąd opinię publ. świata i polityków zachodnich, nagarwując im fałszywy obraz narodowościowy na Śląsku. Dlatego słusznie było oczyszczenie naszych ziem z Niemców. Przez usunięcie Niemców z tych terenów ziemia śląska odzyskała swój stary, piastowski wygląd i nikt nie będzie mógł wprowadzić w błąd opinii świata, że na Śląsku znajdują się Niemcy. Poza tym nasz śląski robotnik i rolnik daje najlepszą odpowiedź światu, że umie [illegible] na tych ziemiach.

Jaka [illegible] być [illegible] przyszłość Ziem Zachodnich w wyborach?

Narodowi polskiemu nie trzeba przypominać, że prawdziwym przyjacielem i gwarantem całości naszych Ziem Zachodnich jest Związek Radziecki.

Anglia już zapomniała o bombach niemieckich i zapowiedzi „skowentryzowania" miast angielskich, i zaczyna odczuwać miłość dla Niemców. W tych warunkach lud śląski zdaje sobie dobrze sprawę, że jedynym gwarantem utrzymania tych ziem przy Polsce może być Związek Radziecki i wtedy nasze stosunki z zagranicą powinien charakteryzować przede wszystkim sojusz ze Związkiem Radzieckim. Jeśli chodzi o wybory — to każdy Ślązak zdaje sobie z tego sprawę, że zdobycze socjalne, z których może obecnie korzystać, ma do zawdzięczenia obecnemu rządowi demokratycznemu i W NADCHODZĄCYCH WYBORACH W DNIU 19 STYCZNIA GŁOSOWAĆ BĘDZIE ZA BLOKIEM DEMOKRATYCZNYM.

Do wyborów przystąpi lud śląski z wiarą w [illegible] Polski, to chce Polski wolnej, silnej i niepodległej, a sąd nasz nowa będzie [illegible] tej Polski.

Nie tylko [illegible] pod [illegible] w czasie okupacji, ale i [illegible] w ostatniej wojnie da [illegible] narodowi polskiemu prawo do takiej Polski. Lud śląski wierzy, że [illegible] potrafi urzeczywistnić to prawo i dlatego głosować będzie na Blok Stronnictw Demokratycznych.

### B. działacze PSL w Bloku Demokratycznym

Na [illegible] przewodniczący [illegible] Zarządu Miejskiego ob. [illegible] i [illegible] Chmielewski do niedawna czynni działacze PSL. w Gdańsku, którzy [illegible] Komitetu [illegible] do głosowania [illegible] na listę nr. 3.

## Z naszego wybrzeża

[illegible]

W [illegible] prowadzone są roboty na [illegible] „Bryza I" i „Bryza II" oraz na [illegible] „Batóbrink". Ostatni wydobyto z wody ponton [illegible] który po [illegible] będzie czynny w [illegible]. Poza tymi pracami remontuje się wielki [illegible].

TURYSTYKA W WARMII I NA MAZURACH

Turystyka w Warmii i na Mazurach rozwija się bardzo dobrze. W związku z tym uruchomione w różnych miejscowościach cały szereg schronisk i Domów Turystycznych, między innymi 20 hoteli, gotowych na przyjęcie turystów. Ostatnio przy [illegible] w [illegible] do [illegible] [illegible] na [illegible] 200 łóżek.

[illegible] Dom Turystyczny [illegible] z [illegible] 250 łóżek.

[illegible] W [illegible]

Według danych statystycznych w grudniu 1946 r. przybyło do [illegible] 5 [illegible] z repatriantami z [illegible], przywożąc 1.918 osób, które w głąb kraju odjechały w 55 wagonach. Transportów z Wiednia na Odrę było 4. Niemców wywieziono w 3 wagonach w liczbie 5.205 osób. Transytem przywieziono w 8 wagonach repatriantów obcych narodowości: Czechów 85, Węgrów 71, Austriaków 22, Włochów 6.

4.000 [illegible] ROLNYCH [illegible] NA GDAŃSKU

[illegible] na terenie województwa gdańskiego są jeszcze bardzo duże. Na terenach powiatów województwa znajduje się 257.694 ha. Dotychczas przydzielono 14.900 gospodarstw o obszarze ponad 201 tys. ha. Wolnych gospodarstw pozostało około 4.000.

### 3 lutego egzaminy w Wyższej Szkole Inżynierii

W dniu 3 lutego odbędzie się w [illegible] Wyższej Szkole Inżynierii egzamin wstępny na pierwszy rok studiów. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje szkoła do 15 stycznia. Egzamin obowiązuje z matematyki, fizyki i rysunków.

### Fabryka miar metrycznych powstała na Ziemiach Odzyskanych

W [illegible] powiatu [illegible] otwarto fabrykę [illegible] i innych miar metrycznych. Przedsiębiorstwo na razie zatrudnia 15 osób, lecz po [illegible] odpowiedniej [illegible] [illegible].

### Tekstylia dla studentów

Delegat Ministerstwa Oświaty do spraw studentów [illegible] wyższych otrzymał większą ilość materiałów wełnianych i bawełnianych na ubrania i płaszcze do rozdziału między młodzież akademicką. Pierwszeństwo w przydziale mają repatrianci, [illegible] i [illegible] z pierwszego roku studiów.

### Proces kapitana Grochalskiego

W dniu 10 bm. przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie rozpoczął się sensacyjny proces kpt. Grochalskiego. Proces ten [illegible] działalności WIN w okresie 1946 r. Na ławie oskarżonych zasiadło prócz kpt. Grochalskiego jeszcze 3 oskarżonych. Obronę wnoszą adwokaci [illegible], [illegible] i Bogut.

[illegible] odbywa się w [illegible] sądu na Lesznie, a toczy się tam obecnie proces płk. [illegible] i jego towarzyszy [illegible].

# Demokraci występują z PSL

Warszawa. W [illegible], odbył się [illegible], który [illegible] około 400 osób. [illegible] sytuacji politycznej [illegible] 21. — [illegible]. Po przemówieniu [illegible] głos w dyskusji ob. Wieczorek Roman, oświadczając, że występuje z PSL. ponieważ stronnictwo to złączyło się z bandami leśnymi, które zamordowały jego brata. Po nim obecni na sali członkowie PSL. wraz ze swoim [illegible] występują z PSL i [illegible] [illegible] jednogłośnie [illegible] „Ilo" [illegible] w Radzie [illegible] PSL. koło na [illegible] — [illegible] że zerwaliśmy [illegible] PSL., które [illegible] do [illegible] Polska i demokracji, [illegible] koła PSL. na [illegible] i [illegible] wystąpienie z PSL. PSL. stało się przytułkiem [illegible] i [illegible] polskiego.

# Właściwe miejsce kobiety pracującej

## jest w naszych szeregach

*Od [illegible] z Częstochowej, która niedawno wstąpiła do PPR, otrzymujemy następujący apel do kobiet.*

Wiedząc z własnego doświadczenia, jak ciężko jest samotnemu człowiekowi walczyć o swe prawa, zwracam się do mych młodszych (większych) towarzyszek pracy, by przystąpiły do partii, członkiem której sama jestem od niedawna, a w jakiej znalazłam oparcie w mej walce o lepsze jutro.

Znalazłam przyjaciół, którzy dziś stanowią moją Wielką Rodzinę, obejmującą setki tysięcy takich jak Ty i ja, chciałam Cię wciągnąć do tej Wielkiej Rodziny mojej, która mnie chroni, [illegible] mi pomoc w mych [illegible], [illegible] mi [illegible] od życia, podniosła do rangi bojowniczka o wolność i dobro mas pracujących, dając mi prawo obowiązek i możność pracy dla dobra wspólnej Ojczyzny naszej; wywyższyła mnie w mych własnych oczach, chciałam Cię wciągnąć do tej Wielkiej Rodziny, któ[ra] jest i Twoją rodziną.

Mówisz do mnie: „Po co ja tam? Nie jestem potrzebna, beze mnie obejdzie się! Ciężko pracuję, mało zarabiam i najszczęśliwszą jestem, gdy po pracy dostanę się wreszcie do domu by odpocząć".

Rozumiem Cię Siostro, dobrze Cię rozumiem! Ale od Ciebie samej zależy, byś zarabiała lepiej, byś pracowała nie inaczej, lepiej płatnej pracy. Dziś stoi przed Tobą otworem tyle szkół, tyle kursów — możesz się uczyć, możesz zdobyć lepsze warunki!

Moja Rodzina jest wielka, jest silna, ona może i chce Tobie pomóc utorować Ci drogę do lepszego życia, poprzez szkoły, naukę dać Ci możność lepszego zarobku, otworzyć przed Tobą wrota lepszej przyszłości.

Jeżeli ta rodzina dziś przez moje usta mówi do Ciebie: chodź do nas — to dlatego, by Cię wydźwignąć z Twojej beznadziejności, w Ci życie wlać [illegible].

Czyż nie wierzysz Twemu bratu, robotnikowi, o zgrubiałych, czarnych od pracy rękach? Czy nie ufasz tym, którzy ciężej niźli Ty pracują w fabrykach, hutach, kopalniach, którzy — pomni na swój i ojców swych ciężki los — chcą sobie, Tobie i milionom innych pomóc, zapewnić lepsze życie?

Jakiż interes miałby robotnik wołając do Ciebie: Chodź w nasze szeregi!

Pomyśl, rozważ to bez uprzedzeń, bez goryczy zatruwającej Twoje młode serca.

Z nie każdym ludziom z partii pracować bez wytchnienia, zbierać swe siły w służbie twardej, wymagającej poświęcenia, narażającej często na niebezpieczeństwo wobec nienawiści wroga nie przebierającego w środkach?

Czyż nie mogliby usiąść sobie wygodnie na dobrej posadzie, każdą noc przespać wygodnie, wszystkie wolne od pracy godziny spędzać w domu z rodziną?

Cóż ich zagnało do tej ciężkiej bezustannej, bezinteresownej pracy? Co im każe dzień cały i wiele godzin nocy, gdy ty już śpisz, poświęcać obowiązkowi dobrowolnie na się nałożonemu?

Może słuchasz tych niedobrych podszeptów ludzi, których zwycięstwo oznaczałoby Twoją wieczną niedolę, którzy szkalują przed Tobą Wielką Rodzinę?

Popatrz! Oto masy pracujących, szarych ludzi dziś są wolne, oswobodzone od ciemiężycieli, — pracują dla kraju, który jest ich domem. Jeśli im dziś jeszcze nie jest dobrze, to przynajmniej wiedzą, że tylko od ich wysiłków należy, by poprawić swój los! Wiedzą, że jutro do nich należy, że ich dzisiejsze wyrzeczenia dadzą jutro swój owoc im właśnie, a nie komu innemu.

Wielka Rodzina dziś przystąpiła do pracy dla Twego szczęścia, by zapewnić Ci lepsze jutro.

Powiedzieli Ci, że jesteśmy ludźmi twardymi, bezwzględnymi, bez serca. Przyjdź do nas i zobacz! Popatrz na tych, co stanowią tę Wielką Rodzinę, popatrz i powiedz, czy możesz im nie ufać. Popatrz na nich — jak mimo zmęczenia, nieprzespanych nocy, mają rozjaśnione oczy! Dlaczego? Dlatego, że przyświeca im wielka idea, wielki cel: dobre, syte, jutro dla wszystkich, spokojne, wolne od widma wojny, która zabrała Ci najpiękniejsze lata Twej młodości i uczyniła Ciebie może sierotą?

Chodź do nas! Jest miejsce dla Ciebie w naszych szeregach! Nie obiecujemy Ci dobrobytu już dziś ale otwieramy przed Tobą wszystkie możliwości, jak otworzyliśmy je już tysiącom dzieci robotniczych i chłopskich które z zapałem pracują i uczą się — wiedząc, że pracują dla siebie, dla kraju, przyszłych pokoleń — dla Polski.

Apeluję do Twego serca, do Twego rozumu nie odtrącaj wyciągniętej ku Tobie pomocnej dłoni, bo tylko w oparciu o nią możesz zapewnić swój los, swój dzień jutrzejszy, utrwalić i ulepszyć.

**SKALMIERSKA**

# Układy zbiorowe

## w przemyśle spożywczym

Między Dyrekcjami Państwowych Zjednoczeń Przemysłu Cukierniczego, Fermentacyjnego, Surogatów Kawowych i Namiastek Spożywczych, Konserwowego, Drożdżowego, Ziemniaczanego oraz Państwowego Monopolu Spirytusowego i Polskiego Monopolu Tytoniowego, a Zarządem Głównym Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego toczyły się konferencje w sprawie zawarcia zbiorowych układów pracy, obejmujących wszystkich pracowników wymienionych przedsiębiorstw. W wyniku tych konferencji zawarte zostały zbiorowe układy pracy dla pracowników Przemysłu Cukierniczego, Konserwowego oraz pracowników Państwowego Monopolu Spirytusowego i Polskiego Monopolu Tytoniowego. Układy te zostały oparte na wytycznych Mieszanej Komisji Płac. Podwyższają one zasadniczą płacę godzinową, ustalając zwyczajowe deputaty i jednolitą stołówkę dla wszystkich pracowników Przemysłu Spożywczego. W układach zbiorowych zostały zagwarantowane zdobycze socjalne świata pracy, jak dodatki rodzinne, zwrot opłat szkolnych za uczące się dzieci, diety, zasiłki pośmiertne, zaopatrywanie pracowników w ubrania robocze i ochronne, żłobki, świetlice, pomoc lekarską na terenie zakładów pracy, kąpieliska, urlopy wypoczynkowe i inne. Ważną zdobyczą wprowadzoną do układów zbiorowych, jest wprowadzenie zasady równej płacy dla pracowników Zjednoczenia Przemysłu Fermentacyjnego, Surogatów Kawowych, Drożdżowego i Ziemniaczanego zostały już przedłożone do zatwierdzenia Centralnemu Urzędowi Planowania.

### Wystawa „Od „wyzwolenia do planu odbudowy"

W najbliższej przyszłości na terenie całego kraju zorganizowana będzie wystawa pod nazwą „Od wyzwolenia do Planu Odbudowy". Wystawę organizuje Ministerstwo Informacji i Propagandy przy ścisłej współpracy jednostek informacyjno - propagandowych Ministerstwa Przemysłu.

Wystawa ma na celu przedstawienie naszych osiągnięć na polu gospodarczym i przyczyni się niewątpliwie do spopularyzowania wśród najszerszych warstw społeczeństwa idei planu trzyletniego i realności jego założeń.

**ZGROMADZENIE PRZEDWYBORCZE SPÓŁDZIELCÓW**

**Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. Okręg Śląski łącznie z delegaturą Zarządu „Społem" Związku Gospodarczego Spółdzielni R. P. oraz sekretariatem okręgowym Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych w Katowicach zwołują na sobotę, dnia 11 stycznia 1947 r.**

## zgromadzenia przedwyborcze

### w Katowicach i Będzinie

**W Katowicach** zgromadzenie odbędzie się w sali Filharmonii przy ul. Sokolskiej 2, o godz. 13-tej. Na zgromadzenie to winni przybyć pracownicy Wojewódzkich Oddziałów Gospodarczych i Finansowych Central Spółdzielczych oraz pracownicy wszystkich typów spółdzielni działających na terenie powiatu katowickiego, bytomskiego, gliwickiego oraz miast Katowic, Chorzowa, Bytomia, Gliwic i Zabrza.

**W Będzinie** zgromadzenie odbędzie się w sali „Domu Katolickiego" przy ul Sobieskiego 4, o godz. 16,30. Na zgromadzenie to winni przybyć pracownicy wszystkich typów spółdzielni, działających na terenie powiatu będzińskiego łącznie z miastami Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa Górnicza i t. p.

**Zarządy spółdzielń dopilnują licznego udziału członków spółdzielni w tych zgromadzeniach.**

**W zgromadzeniach tych wezmą udział przedstawiciele Central Spółdzielczych i Stronnictwa Bloku Demokratycznego i Związków Zawodowych.**

**Po przemówieniach jest przewidziana część artystyczna.**

# Odpowiedzi Redakcji

**(428) Awerke Franciszek, [illegible].** Według informacji uzyskanych z Woj. Wydziału Aprowizacji i Handlu w Katowicach — służba kościelna kart żywnościowych nie otrzymuje, natomiast dozorca kościelny, jeżeli jest zarejestrowany w Związku Dozorców, otrzymuje karty żywnościowe II-giej kategorii.

**(429) Wawrzyniec Łończyk, [illegible]ów.** Karta żywnościowa „M" jest dodatkiem do kart żywnościowych I-szej, II-giej kat. lub rodzinnej. Matka, która nie jest uprawniona do korzystania z wyżej wymienionych kategorii kart żywnościowych nie otrzymuje również karty „M".

**(430) Kokoszka Emil, Tarnowskie Góry.** Inwalidom wojennym, którzy służyli w armii niemieckiej podczas ostatniej wojny, nie przysługuje renta inwalidzka. Należy się jednak spodziewać, że już w najbliższym czasie sprawa ta zostanie definitywnie rozwiązana, tak jak to miało miejsce z inwalidami, b. żołnierzami armii niemieckiej z okresu I-szej wojny światowej.

**(431) Chachulski Franciszek, [illegible].** W tej sprawie należy pisać do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Przed tym jednak należy uzyskać opinię miejscowego Wydz. Polityczno - Społecznego.

**(432) Bodnarczuk A. Bielowa [illegible]toniów.** W poruszonej sprawie należy napisać do ambasady R. P. w Moskwie, ul. Tołstoja.

**(433) Fink Jan, Mikułczyce.** Dziękujemy za życzenia noworoczne i wyrazy uznania. Podajemy adres: Państwowe Zakłady Samochodowe, Gliwice, ul. Łabędzka.

**(434) „J.H." Katowice.** Można napisać pod adresem Stowarzyszenia [illegible] R. Polonia w Ameryce (Polonia Society of the International Workers Order, National Headquarters 80 - St Ave New York 11, U. S. A.), którego ob. Krzycki jest rzecznikiem.

**(435) Krzemieniecki M., Gliwice.** Prosimy napisać do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie.

**(436) Sławuta Zenon, Częstochowa.** Prosimy napisać podanie do miejscowej Rejonowej Komendy Uzupełnień (RKU), załączając odpowiednie zaświadczenie szkolne i od pracodawcy.

**(437) Gwiazda Fr., Bytom.** Starania należy rozpocząć w Wydziale Polityczno - Społecznym Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach.

### Sanitarny transport francuski w Dziedzicach

Przybył tu pierwszy francuski pociąg sanitarny z dziećmi i chorymi repatriantami polskimi z Villingen. Przywieziono ogółem 377 osób, w tym 20 dzieci do lat dwóch, które pozostaną w Katowicach. Dzieci starsze skierowano do Koźla, ciężko chorych (m. in. gruźlików) zatrzymano w Dziedzicach, a 70 chorych umysłowo wysłano do zakładu w Lublińcu.

38,




przełożył: Leopold Lewin

— No, przyszedł, pokręcił, namłócił — westchnął Bazyma. — Ach, i zręcznie ty, chłopcze, językiem młócisz, w duszy się grzebiesz... Nie mniej nie więcej tylko Kolka Schopenhauer

— Aha! A kto to taki z niemieckim nazwiskiem?

— Był taki filozof...

— A, filozof, rozumiem...

— A jak wasz dowódca?

— Zrozpaczony...

— Źle jest — powiedział Rudniew.

— Wszyscy wiemy, że jest niedobrze — ożywił się Mądry. — A nie moglibyście tak, towarzyszu komisarzu, o tym incydencie zapomnieć. Tak jakby nic nie było...

— Zapomnieć nie można... Rudniew ociągał się. — Ale naprawić można.

— Można? — ucieszył się Mądry.

— Nie ma rzeczy niemożliwych na świecie, szczególnie dla bolszewików.

— Jacy my tam bolszewicy? Ot, bezpartyjna banda — i tyle.

— Niesłusznie, powtarzam — niemożliwych rzeczy dla człowieka nie ma.

— A więc co można, to przekazać Karpence!

— Można — dobitnie odpowiedział Rudniew

Mądry jak korek wyleciał z chaty

— A mówiłem, że wywiad... — zaśmiał się Bazyma.

Wkrótce zjawił się Karpenko. Szedł szerokim marszowym krokiem. Przechodząc obok wartownika, zasalutował po wojskowemu i nie zatrzymując się, wszedł do sztabu.

— Czy mogę zwrócić się, towarzyszu komisarzu pułku — zapytał, akcentując każde słówko.

— Możecie. — Rudniew wstał. Za nim podniósł się Bazyma.

— Proszę przyjąć trzecią kompanię z powrotem do oddziału, jako bojową kompanię, i wyznaczyć innego dowódcę.

— A jeżeli rozkażemy dowodzić wam, towarzyszu starszy sierżancie?

Karpenko wahał się. Przekazać kompanię komuś innemu, odżnaczyć się w walce jako szeregowiec i zginąć w boju — to wydawało mu się korzystniejsze. To byłoby zwycięstwo. A to, co mu teraz proponowano, to była klęska. Milczał.

— Rozkazuję przyjąć kompanię... Partia rozkazuje.

— Podporządkowuję się dyscyplinie wojskowej. Czy mogę odejść?

— Możecie.

Bęc obcasami, szybki zwrot, ostre przybicie lewym obcasem, i pierwszy krok.

Rudniew patrzył za nim z zachwytem.

Bazyma wytarł szkiełka okularów i powiedział w zadumie:

— Jednym słowem, pedagogiczna praca...

— Trzeba by ich tak bliżej do partii...

— Do partii? Kogo, Karpenkę? No, tego by już za wiele, Siemionie Wasiliewiczu.

— A dlaczegóż to... Trzeba się zastanowić...

— Pomyślimy o tym — zgodził się Panin.

Sprawy postawić wprost, znając charakter Karpenki, nie chcieli. Mógł ich posądzić o podstęp, o chęć ukrócenia jego samodzielności, którą tak bardzo cenił ten człowiek codziennie narażający życie dla innych. Rudniew wiedział, że jeśli powie Karpence: „zgiń dla mnie", nie wahając się ani minuty, pójdzie na śmierć, lecz także wiedział, że sprawy partii bezpośrednio wysunąć nie można. Zwłaszcza teraz, kiedy stosunki znowu się zaostrzyły.

Któregoś dnia w sztabie było dużo ludzi. Mądry długo milczał, co nie było w jego zwyczaju. W końcu zakasłał.

— Towarzyszu komisarzu, Siemionie Wasiliewiczu. A czyby mnie tak można przyjąć do partii? — nieoczekiwanie zapytał Mądry komisarza. — Wy dla mnie jesteście partią. A oszukiwać was nie chcę. Wiem, że tak się mówić nie godzi, ale inaczej nie mogę. No, wiem ja, że w takich wypadkach: podanie pisać i tak dalej. Tak ze wszystkimi ludźmi. Ale ze mną tak nie idzie. Kto to jest Kolka Mądry? — pozując nieco, kontynuował Kolka. — Spekulant, handlarz, przed wojną to z milicji nie wychodził, z powodu rozmaitych drobnych sprawek, kupno — sprzedaż, jednym słowem... Bywały i gorsze rzeczy. A teraz, kiedy ja uczciwy obrońca ojczyzny, — to nie mogę nie do partii... Ale tego, co było, się nie pozbędziesz, towarzyszu komisarzu, Siemionie Wasiliewiczu, towarzyszu Kowpak, ojcze-dowódco. Ech, i jak powiedzieć nie wiem... A może nie ma dla takich, jak ja, miejsca, to jest niesprawiedliwie... Wyście, towarzyszu dowódco, z samym Stalinem mówili, — więc jeżeli to nie tak, to wy go przez radio zapytajcie .. co?

Rudniew wziął Mądrego w ramiona.

— Ech, ty, dziwaku jeden. Rozumiem twoje [illegible] postępowanie. No, dobra — zaśmiał się. — A referencje masz?

— W zapasie troszkę się znajdzie, towarzyszu komisarzu, Siemionie Wasiliewiczu.

— A mnie by tak nie można było? — cicho i [illegible] zapytał Karpenko.

— A dlaczegóżby nie? — [illegible] zwrócił się do niego Rudniew.

— No, a kto za mnie, takiego, poręczy?

(d. c. n.)

# Teatr

**PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. STAN. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH.**

Dziś w sobotę, dnia 11 stycznia br. na Dużej Scenie Teatru Śląskiego o godz 19.30 doskonała komedia J. Bliżińskiego „ROZBITKI" w reżyserii Janusza Warneckiego z udziałem Jerzego Leszczyńskiego.

**NA MAŁEJ SCENIE TEATRU ŚL.**

Dziś w sobotę, dnia 11 stycznia br. o godz. 20-tej komedia Włodzimierza Perzyńskiego „SZCZĘŚCIE FRANIA"- w reżyserii Edwarda Żyteckiego.

**Z PAŃSTWOWEJ FILHARMONII.**

W niedzielę, tj. dn. 12 stycznia o godz. 17-tej, jak już pisaliśmy odbędzie się powtórzenie koncertu, który miał miejsce w d. 6 bm. i który całkowicie poświęcony był muzyce wiedenskiej.

Program uzupełniony zostanie przez dodanie kilku nowych utworów na orkiestrę.

Solistką będzie entuzjastycznie przyjmowana przez naszą publiczność śpiewaczka koloraturowa Barbara Sawicka, która wykona nowy program.

Orkiestrą Państwowej Filharmonii dyryguje Witold Krzemieński.

## Nasi kandydaci

# Tow. Aleksander Kowalski

Tow. Aleksander Kowalski urodził się w rodzinie robotniczej i wobec ciężkich warunków już w młodocianym wieku zmuszony był do zarobkowania. W 1925 r. ukończył szkołę rzemieślniczą w Warszawie, po czym pracował w Państwowych Zakładach Amunicji w Skarżysku, w fabryce maszyn i odlewni żelaza „Rabur" w Warszawie oraz w innych zakładach przemysłowych.

Związany swym życiem i warunkami z klasą robotniczą, z jej sprawami, i codziennymi potrzebami, Aleksander Kowalski wcześnie zaczyna brać udział w ruchu robotniczym Początkowo działa na terenie związków zawodowych, walcząc o ekonomiczne interesy świata pracy, równocześnie zaś jest czynny w Stowarzyszeniu Oświaty Robotniczej. Młodzież robotnicza, wśród której pracował, widzi w nim oddanego i śmiałego bojownika w walce o swoje prawa W warunkach przedwojennych, gdy młodzież robotnicza była wyzyskiwana w ośrodkach pracy, gdy coraz liczniej zapełniała szeregi bezrobotnych, gdy miała zamknięty dostęp do wiedzy — Aleksander Kowalski organizuje tę młodzież, ukazuje jej drogę do lepszej przyszłości. Działalność ta, której oddaje wszystkie swoje zdolności i siły, powoduje jego aresztowanie przez władze sanacyjne. W 1931 r. zostaje skazany na 6 lat więzienia. Po kilku latach zwolniony na skutek amnestii kontynuuje dalej swoją pracę wśród młodzieży aż w 1936 r. zostaje znów wtrącony do więzienia.

Podczas okupacji Aleksander Kowalski jest jednym z wybitnych działaczy podziemnych i organizatorów walki o niepodległość. Był członkiem KC PPR, odpowiedzialnym za Warszawę—miasto, za Lewą i Prawą Podmiejską, za Piotrków i Częstochowę. Bierze czynny udział w powstaniu warszawskim, będąc politycznym kierownikiem oddziałów Armii Ludowej, walczących na Woli, Starówce i Śródmieściu. Po upadku powstania prowadzi nadal walkę podziemną z Niemcami na terenach okupowanych.

Z chwilą wyzwolenia Aleksander Kowalski powraca do Warszawy, aby podjąć pracę społeczną zmierzającą do odbudowy kraju. Obejmuje kierownictwo Komitetu Warszawskiego PPR, jako I sekretarz. Równocześnie zaczynają go znów absorbować sprawy młodzieży, z którą był zawsze głęboko związany.

Wyzwolona, demokratyczna Polska otworzyła przed młodzieżą szerokie perspektywy kształcenia się, pracy i rozwoju. Aleksander Kowalski staje na czele ruchu młodzieży zorganizowanej w Z. W. M. W chwili obecnej jest przewodniczącym Zarządu Głównego Związku Walki Młodych — organizacji, walczącej o realizację tych nowych praw i postulatów młodzieży polskiej.

# Rozmieszczenie pogłowia rogatego w woj. śląsko-dąbrowskim

(c) Według stanu pod koniec ub. r., na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego przebywało 117.000 krów. Właścicielami ich tylko w kilku wypadkach były majątki państwowe. Krowy te w olbrzymiej większości zostały sprowadzone przez repatriantów i osadników, część została przydzielona w ramach dostaw UNRRA-a mała ilość pozostała po Niemcach.

Jeśli chodzi o poszczególne powiaty, to najwięcej krów posiadają przedwojenne powiaty rolnicze, jak Bielsko, Pszczyna, Cieszyn Gęstość rozmieszczenia krów na tym terenie da się wyrazić liczbą 10—15 na 1 km. kw Są to w większości krowy rasowe, dostosowane do tutejszych warunków, wysokomleczne i wysokotłuszczowe.

Trochę gorzej przedstawia się sprawa w pow. lubliñskim — około 10—12 krów na km kw. W pow. zawierciańskim liczba krów na 1 km. kw. dochodzi do 10 (teren powiatu nieurodzajny — piaski, znaczna ilość nieużytków).

W pow oleskim, opolskim, rybnickim — ilość krów, rozlokowanych na obszarze o powierzchni 1 km. kw., wyraża się cyfrą od 5—10.

W pow. kluczborskim, niemodlińskim, grodkowskim — na obszarze 1 km. kw. żyje od 2—8 krów.

W pow. nyskim, prądnickim, raciborskim — od 0—3 krów zaledwie przypada na obszar 1 km. kw. powierzchni.

Oczywiście, trudno uchwycić dokładną statystykę, ze względu na to, że ilość krów stale się zmienia, przechodzi z jednego powiatu do drugiego drogą sprzedaży ew wymiany Raz po raz przybywają nowe sztuki, przywożone ze wschodu bądź z centralnych województw Polski.

Oczywiście, dotychczasowa ilość krów szczególnie na terenach odzyskanych jest niewystarczająca i w żadnym wypadku nie może się przyczynić do należytego zagospodarowania i wykorzystania tych ziem. Tak osadnicy jak i repatrianci czy autochtoni przy poparciu lokalnych władz dokładają starań, aby zagospodarować Ziemie Odzyskane.

Stan bydła powoli ale stale zwiększa się, co jest ogromnie pocieszającym objawem, ze względu na naszą sytuację aprowizacyjną.

# „Przy sobocie — po robocie"

## Karlik z Kocyndra w Lipinach Śląskich

Świetlica huty cynku „SILESIA" w Lipinach Śląskich urządza w sobotę dnia 11. 1. 47. r. o godz. 17-tej w hali walcowni „WIELKI KONCERT ROZRYWKOWY" w ramach audycji „Przy sobocie po robocie".

Udział w koncercie wezmą:

1) Karlik z Kocyndra (prof. St. Ligoń)
2) Państwowa Filharmonia Katowicka pod dyr. W. Krzemienieckiego
3) soliści Polskiego Radia
   a) Pola Bukietyńska — sopran
   b) Józef Chrobak — tenor
4) Wesoła trójka Teatru Katowickiego Jastrzębski — Fitio — Konrad
5) jazzowa orkiestra hutnicza
6) mieszany chór świetlicowy „Polonia"
7) kwartet mandolinowy świetlicy huty Silesia
8) Kwartet harmonijek ustnych huty Silesia
9) Mientus Franciszek — akordeon
10) Słołek Alojzy — solo na gitarze

# RADIO

**OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA**

**na sobotę, dnia 11 stycznia 1947 r.**

6,00 Sygnał czasu 6,05 Dziennik poranny. 6,30 Muzyka poranna. 7,15 Wiadomości poranne. 7,40 Muzyka. 8,30 Informacje ogólnopolskie 8,40 Skrzynka PCK 8,50 Koncert życzeń. 9,30 — 11,30 Przerwa 11,30 Koncert reklamowy 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 Utwory skrzypcowe. 12,55 10 minut poezji. 13,05 Muzyka obiadowa 14,00 Audycje informacyjne. 14,30 „Scena i ekran". 14,35 Muzyka lekka. 15,00 Słuchowisko dla dzieci starszych pt. „Kopciuszek". 15,30 Skrzynka techniczna 15,40 Utwory Ravela i Debussy'ego 16,00 Dziennik popołudniowy 16,30 Pieśni 16.45 Komentarz wydarzeń krajowych 16,55 Audycja dla młodzieży 17,20 Z życia kulturalnego. 17,25 „Przy sobocie — po robocie". Transmisja z huty cynkowej w Lipinach Śląskich. 19,00 Audycja dla wsi. 19,15 Wywiad przedwyborczy z ob Trąbalskim — kandydatem z ramienia PPS. 19,30 Specjalny koncert życzeń dla świata pracy 20,00 Dziennik wieczorny 20,25 Koncert symfoniczny. 21,00 „Ignacy Daszyński" — słuchowisko. 21,25 Pieśni kompozytorów rosyjskich 21,45 Audycja rozrywkowa. 22,00 Kwadrans prozy „Lalka" Bolesława Prusa. 22,25 Koncert. 23.20 Dziennik wieczorny 23,35 Melodie świata 24,00 Zakończenie programu

# Wiec przedwyborczy PSL — Nowe Wyzwolenie

Dziś 11. stycznia rb., o godz. 16-ej odbędzie się w Katowicach w lokalu Domu Kultury ul. Francuska wiec przedwyborczy.

Przemawiać będą ob. REK TADEUSZ wiceminister i ob. KLOC BRONISŁAW.

Uprasza się członków i sympatyków ruchu ludowego o wzięcie udziału.

## Komunikat

Wszystkie Powiatowe i Miejskie Komitety PPR obowiązane są w terminie do dnia 13 bm. złożyć szczegółowe sprawozdanie i rozliczenie ze zbiórki na Fundusz Wyborczy PPR. Zebrane kwoty należy natychmiast wpłacić do kasy Kom. Woj. PPR. Odpowiedzialni za wykonanie akcji zbiórkowej na Fundusz Wyborczy w przewidzianym terminie są pierwsi sekretarze Powiatowych i Miejskich Komitetów PPR.

Komitet Wojewódzki PPR
Wydział Organizacyjny.

# Akcja przedwyborcza w gminie Janów

W gminie Janów znajduje się 9.100 uprawnionych do głosowania wyborów, którzy do głosowania większej części z robotników i ich rodzin pracujących na kopalni „Józefa Wieczorka". Gmina Janów została podzielona na 4 obwody wyborcze: 2 — w Nikiszowcu, 1 — w Giszowcu i 1 — w Janowie.

Akcja przedwyborcza Bloku Demokratycznego na tym terenie rozpoczęła się od zebrania wszystkich członków PPR, na którym przedstawiciel Pow. Kom. PPR poinformował członków Partii o ich obowiązkach w czasie wyborów, i na którym powołano propagandowe trójki obwodowe. Następnie odbyło się wspólne zebranie PPR i PPS.

Władze powiatowe wyznaczyły przewodniczących, ich zastępców i członków komisji obwodowych, a gminy dostarczyły spisów uprawnionych do głosowania.

Propagandowe trójki wyborcze PPR spełniły tu swoje zadanie, dostarczając plakatów i ulotek wyborczych uprawnionym do głosowania wyborcom, zorganizowały wiece i zebrania oraz prowadziły propagandę domową. Wieców ogólnych w Janowie odbyło się 2, przemawiali na nich tow Nowak i tow. Czerwiński. Poza tym odbył się również wiec kobiet, na którym przemawiała tow. Markowa.

W akcji zbierania podpisów w gminie Janów osiągnięto piękne wyniki: w obwodzie 69, gdzie przewodniczącym trójki partyjnej jest tow. Krawczyk Wilhelm, na 1735 uprawnionych do głosowania podpisy złożyło 1245 wyborców. (ponad 70 % wyborców).

W obwodzie 67 gdzie przewodniczącym jest tow. Szydło Paweł, na 1883, wyborców podpisało listy 1250 tj. około 70% wyborców.

W obwodzie 68, gdzie przewodniczącym jest Jaeuch Jakób na 3096 uprawnionych podpisało 2400 wyborców tj. 77% wyborców.

W obwodzie 70, gdzie przewodniczył tow. Mol Stefan, na 3195 uprawnionych zebrano 1325 podpisów. Mieszkańcy Janowa, podpisywali chętnie, i mało było wypadków, aby ktoś odmawiał podpisania. Niektórzy z podpisujących prosili jedynie o dokładne wyjaśnienie programu Bloku Demokratycznego. Bywały wypadki, że z nieświadomości ktoś odmówił podpisu, w tych wypadkach niejednokrotnie po zorientowaniu się, że to są podpisy na kandydatów Bloku Demokratycznego, przychodził sam do lokalu trójek wyborczych i podpisywał listę. Ogólnie zebrano około 70% podpisów które w przeważającej części zebrały obwodowe trójki partyjne Można b było zebrać tu do 90% podpisów, ale trudno w ciągu dwóch dni obejść wszystkie domy i jeszcze iść drugi raz do tych, którzy za pierwszym razem nie byli w domu obecni.

Partyjne Trójki Obwodowe podjęły inicjatywę stworzenia obywatelskich komitetów obwodowych, w których prezydium zasiadają przedstawiciele PPR, PPS, PZZ, Zw. Weteranów Powstań Śląskich, Zw. b. Więźniów Politycznych, PCK, Zw. Zaw. i innych. Poza tym do obywatelskiego komitetu wchodzą przedstawiciele komitetów blokowych. Komitety obywatelskie prowadzą propagandę za Blokiem Demokratycznym i wyznaczą ją kolejność głosowaniu dla każdego bloku. Komitety blokowe mają za obowiązek dopilnować, aby wszystkie uchwały i polecenia obwodowego komitetu obywatelskiego doszły do każdego wyborcy.

# Robotnicy i pracownicy przemysłu budowlanego za Blokiem Stronnictw Demokratycznych

Na konferencji okręgowej Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego w Katowicach, w której wzięli udział przewodniczący i sekretarze wszystkich oddziałów Związku i radcowie zakładowi, omawiane były aktualne sprawy organizacyjne i ustosunkowanie się ogółu pracowników do wyborów.

W wyniku ożywionej dyskusji, uchwalono jednogłośnie rezolucję, w której zgromadzeni delegaci postanowili zgodnie poprzeć przy nadchodzących wyborach Blok Stronnictw Demokratycznych i Zw. Zaw., gdyż zwycięstwo listy nr. 3, to dalsza stabilizacja gospodarcza w kraju i utrwalenie granic polskich na Odrze i Nisie łużyckiej.

# Mysłowice za Blokiem

W dniu 7 stycznia 1947 r. odbyło się w Mysłowicach publiczne zgromadzenie obywatelskie przy licznym udziale miejscowego społeczeństwa, na którym przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej ob. Józef Bielak przedstawił szczegółowe sprawozdanie z działalności M. R. N. m. Mysłowic za czas od marca 1945 r. do końca grudnia 1946 r., zaś ob Sebesto informował o działalności Pow. Rady Narodowej w Katowicach za rok 1946.

Po wysłuchaniu tych sprawozdań zebrani uchwalili rezolucję, z której podajemy wyjątek:

„Zebrani obywatele doceniając ważność chwili obecnej dla narodu i państwa w związku z wyborami do Sejmu Ustawodawczego, postanowili wszcząć akcję uświadamiającą, uważając za konieczność pójścia do wyborów we wspólnym Bloku Demokratycznym zwłaszcza, że znajdują się na zachodnich terenach Polski, które były i są w dalszym ciągu narażone na zakusy niemieckie.

Wspólnym naszym dążeniem będzie wypowiedzieć się manifestacyjnie w dniu 19 stycznia 1947 r za poparciem przeprowadzonych przez P K. W. N. i Rząd Jedności Narodowej R. P. reform społecznych, politycznych i gospodarczych przez głosowanie na listę Bloku Demokratycznego nr. 3."

# Wiece przedwyborcze w dniu 11 b. m.

Godz 14,00, zakład pracy Państw. F-ka Chem. „Azot" Jaworzno — Rzetelski: Huta Szkła Szybowego Szczakowa, — Maresz. Kolej Chebzie - Tabacki Czaski. Ząbek Franc. Kolej. Kochłowice — Jaworski Supernlok Löffler, Kolej Kat.-Ligota — Sowiński Nawrocki, Dr Bojanowicz. Kolej Zabrze — Fuchs. Łosenie Isakow Mikołaj; 17,00 Zbrosławice Dwór — Pilarski, Paluch; 17,00 Rokitnica - Dwór Kopalni — Polnik, Gregarek; 17,00 Rokitnica - Dwór (folwark) — Minkus, naczelnik Gmin. Rokit. Adamczyk; Kop. Wanda - Leeb — Szczęśniak; Szombierki — Morgoń; Boże Dary — Nieszporek; Bobrek — Wyszyński: Zabrze - Wschód — Zdziarek - Mirski, Sabas, 14,00 Huta „Silesia", Lipiny Śl. — Florków. 12,00 Huta „Bankowa", Dąbrowa Górn. — Kieszczyński; 12,00 Huta „Zabrze", Gliwice — Mortas: 12.00 Huta „Baildon", Katowice — Chynek; 12,00 Huta „Ferrum" — Pasternak.

# Rozmowy z bezpartyjnymi wyborcami z kopalni »Katowice«

Na dziedzińcu kopalni „Katowice" panuje ożywiony ruch. Skończyła się „szychta' i grupki spracowanych górników udają się do swych domów. Starzy i młodzi, nie przestają gestykulować, rozmawiają z ożywieniem.

W tyle za innymi wolnym krokiem idzie nie młody już górnik. Podchodzę bliżej i po zapoznaniu się z nim rozpoczynam rozmowę:

— „Czy obywatelu od dawna pracujecie na kopalni?" —

— „Mam już 55 lat" — odpowiada górnik, obywatel Harazim Paweł — od najwcześniejszej młodości zawsze tutaj pracowałem jako górnik i przy tej pracy chciałbym pozostać dopóki mi sił starczy."

— „Zapewne jesteście zżyci ze swą pracą i z kopalnią?" —

— „Tak, jakże by inaczej mógło być. Z pracy na kopalni szczycę się. Jest mi tu dobrze, zżyłem się z mym zawodem, z kolegami i nawet z narzędziami — bez nich życie wydaje mi się niemożliwe. Mnie nic innego poza pracą absolutnie nie obchodzi. Ja tylko wiem jedno: robić a robić..."

— „A czy oprócz pracy zajmujecie się obywatelu życiem społecznym, politycznym?..."

— „Życiem politycznym już teraz tak żywo jak dawniej nie interesuję się. Przed wojną to tak, człowiek musiał walczyć o swe prawa, musiał upominać się o słuszność swych żądań u różnych „panów dyrektorów", więc razem ze związkami czy z partią szło lżej — człowiek nie był taki samotny Teraz jestem już za stary — obowiązek ten spada na młodych. Mam do nich całkowite zaufanie, że w odzyskanej Polsce będą starali się tak gospodarować by nam wszystkim było naprawdę dobrze".

— „No tak, — zagaduję — ale w wyborach będziecie razem z nami brali udział? A może podpisaliście już naszą listę?"

— „Tak, podpisałem" — stwierdził od razu - i głosować też będę za Blokiem Demokratycznym. Inaczej nie może być, bo na kogo głosować mam? Może na tych „chacharów", co by chcieli z powrotem z nas skórę łupić? Wiem doskonale o tym, że jeśli chcę mieć spokojny żywot na starość po pracy, to muszę poprzeć wszystkich tych, którzy się w pierwszym rzędzie o to starają, a więc mych braci - robotników. Podpis swój teraz złożyłem, a w dnia wyborów głos oddam za „trójką", bo tak nakazuje mi moje sumienie, które żąda by należycie wypełnić swój obowiązek obywatelski."

Pożegnaliśmy się serdecznie.

W głębi dziedzińca kopalnianego stoi stary, zniszczony już budynek biurowy. W jednym z pokoi urzędu je kierownik Ruchu Górniczego, ob. Granek Edward. Wchodzę do jego biura i proszę o krótką rozmowę.

„Pogląd mój na obecną rzeczywistość — mówi ob. Granek opieram przede wszystkim na osiągnięciach naszego rządu. Muszę stwierdzić i zaznaczyć wielki wysiłek władzy w obecnej krytycznej sytuacji powojennej, nad polepszeniem doli wszystkich obywateli, a przedewszystkim klasy robotniczej. Osiągnięcia te, uzyskane dzięki usilnej pracy tysięcy robotników na odpowiedzialnych, kierowniczych stanowiskach, są bezspornie duże i ze zgorszeniem wprost patrzą na wszystkich tych, którzy nie uznają tego wysiłku i jeszcze poczynianiami swymi szkodzą Polsce. Wytyczony program czynników kierujących państwem i ich dotychczasową działalność w odbudowie ojczyzny, jest najlepszą gwarancją dobrobytu i postępu."



Ob. Granek.

Kto obywatela powołał obecnie na to stanowisko?

— Muszę się przyznać, że na tak poważne stanowisko kierownika, wyniesiony zostałem przez tutejszą Radę Zakładową. Jest to dla mnie dowodem zaufania robotników i ze swej strony staram się pracować tak, by poprawić ich dolę i byt — by dać wyraz zaufania rządzącej klasie robotniczej, by być całkowicie zgodnym z dzisiejszym stanem rzeczy i być zupełnie lojalnym obywatelem — złożyłem swój podpis na listę Bloku Demokratycznego i głosować będę także za Blokiem, za utrwaleniem prawdziwej demokracji, o którą dotychczas walczyłem."

Takie są nastroje przedwyborcze bezpartyjnych pracowników kopalni „Katowice".

# Danina Narodowa

## na terenie woj. śląsko-dąbrowskiego

W związku z upływającym terminem uiszczania wpłat na Daninę Narodową przypominamy obowiązek dobrowolnego wpłacenia wymierzonych kwot najpóźniej do dnia 15 stycznia br. Po tym terminie Danina Narodowa będzie ściągnięta w drodze egzekucji.

Nadmienia się, że wszyscy obywatele, którzy wpłacili w pełni P. P. O. K. korzystają z 25% ulgi.

We wszystkich miejscowościach uruchomione zostaną komisje kontrolne, które ustalą, kto uchylił się od wypełnienia obywatelskiego obowiązku.

Stan wpłat na rzecz Daniny Narodowej na dzień 8 bm przedstawia się następująco: na 93.448 przypisów wpłacono 537.778.000 zł, oprócz tego przemysły wpłaciły centralnie 3 miliardy 913 milionów złotych.

Dokonane do tej pory wpłaty stanowią 60% wymiaru Rolnictwo na terenie naszego województwa wpłaciło 70% wymierzonej sumy. Rolnicy pow. katowickiego wpłacili do dnia 3-go stycznia br. 83%.

Najsłabiej przedstawiają się wpłaty w powiatach lublinieckim i rybnickim Na specjalne wyróżnienie zasługuje gmina Ogrodzona pow. cieszyńskiego, która do dnia 7 bm. wpłaciła 100% wszystkich należności, wynikających z podatku gruntowego i od nieruchomości.

ELEKTRYCZNA SIEĆ OKRĘGOWA „SILESIA", UL. 3 MAJA 1-a

zatrudni natychmiast

**dobrego TOKARZA**

**oraz ślusarza**

z praktyką przy konstrukcjach stalowych ew. mostowych. Warunki do uzgodnienia. 60 kr

---

**Stenotypistka biegła**

o ile możności ze znajomością języków poszukiwana od zaraz, zgłoszenia

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU METALI NIEŻELAZNYCH, KATOWICE, UL. PODGÓRNA 4, Biuro Personalne. (PAP) 66 kr

---

ZJEDNOCZENIE FABRYK MASZYN i SPRZĘTU GÓRNICZEGO w ŚWIĘTOCHŁOWICACH

poszukuje

**rutynowanych buchalterów**

---

ZARZĄD MIEJSKI W OPOLU

poszukuje natychmiast

**1 inżyniera lub technika drogowego**

**2 buchalterów kwalifikowanych**

Wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenia kierować pod ZARZĄD MIEJSKI — Referat Osobowy. (PAP) 75 kr

---

**CENTRALA ZBYTU** PAŃSTWOWEGO ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU CUKIERNICZEGO

w Zabrzu, ul. Wolności 293 Telefon 22-72

poleca



**znakomite cukierki**

różnych asortymentów, wyroby czekoladowe choinkowe, wszelkiego rodzaju andruty i opłatki tortowe

Państw. Fabryk Cukrów i Czekolady „Delta" i „Olza"

w Cieszynie, Głogocka 24 Telefon 12-78 10 kr

---

**SZKOŁA PRZEMYSŁOWA**

PRZY WYTWÓRNI WAGONÓW I MOSTÓW W CHORZOWIE, ULICA HUTNICZA NR. 7

przyjmuje **ZAPISY** do klasy wstępnej

WARUNKI PRZYJĘCIA: wiek 14—16 lat, świadectwo ukończenia conajmniej 6 klas szkoły powszechnej i złożenie egzaminu wstępnego

Kandydaci winni się zgłosić najpóźniej do dnia 25 stycznia 1947 r. przynosząc ostatnie świadectwo szkolne i metrykę urodzenia. Nauka rozpoczyna się dnia 1 lutego 1947 r. (PAP) 67 kr

---

ZJEDNOCZENIE FABRYK MASZYN I SPRZĘTU GÓRNICZEGO W ŚWIĘTOCHŁOWICACH

**poszukuje**

1 lekarza na stanowisko kierownika wydziału zdrowia

1 sanitariusza pielęgniarza

1 ekonomistę wzgl. prawnika do wydziału pracy i płacy Dyrekcji Zjednoczenia

1 technika mechanika biegłego w zagadnieniach pracy i płacy

kilku wykwalifikowanych pracowników biurowych

Warunki pracy i płacy dla lekarza zostaną ustalone według indywidualnej umowy. Dla pozostałych stanowisk według umowy zbiorowej Przemysłu Węglowego.

Kandydatów uprasza się o kierowanie odpowiednich wniosków pod adresem Zjednoczenia Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego. Dział Administracji Świętochłowice, ul. Armii Czerwonej 30. (PAP) 72 kr

---

PAŃSTWOWA FABRYKA PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO NR. 10 W MYSZKOWIE

zatrudni od zaraz

**jednego palacza kotłowego wykwalifik.**

Zgłoszenia należy kierować do Wydziału Personalnego 63 kr

---

OŚRODEK SZKOLENIOWO-BADAWCZY MINISTERSTWA APROWIZACJI I HANDLU W ZABRZU

przyjmie natychmiast **intendenta**

do spraw administracyjnych, budowlanych i samochodowych.

Pożądane wykształcenie średnie techniczne.

Wynagrodzenie według stawek Państwowych Zjednoczeń Przemysłu Spożywczego ZABRZE UL. 1 MAJA 12. (PAP) 76 kr

---

NOWOOTWARTA **SZKOŁA SAMOCHODOWA** ZABRZE, pl. Traugutta 3 budynek Szkoły Przemysłowej — ogłasza wpisy 5723 kr

**Wolne posady**

Chłopak do posyłek potrzebny zaraz „ARGUS" Katowice, Mariacka 5. 105 g

Przyjmę dwóch chłopców do warsztatu rowerowego Chorzów, Jagiellońska 3. 137 g

Administracja „Trybuny Robotniczej" w Katowicach poszukuje zdolnych i uczciwych konwojentów na trasy samochodowe. Zgłoszenia kierować należy do „Trybuny Robotniczej" Katowice ul. Mickiewicza 9, dział kolportażu. Referencje pożądane.

---

**WIELKA ZNIŻKA CEN**

# OGŁOSZEŃ!

Z dniem 15 stycznia 1947 r. wprowadzamy

## NOWY SYSTEM OGŁOSZEŃ

polegający na ogłoszeniach w poszczególnych mutacjach.

Wprowadzenie NOWEGO SYSTEMU OGŁOSZEŃ umożliwi nam równocześnie zastosowanie

## WYDATNEJ ZNIŻKI CEN OGŁOSZEŃ!

NOWY CENNIK przedstawia się następująco:

KAT. 1. OGŁOSZENIA SZPALTOWE W WYDANIACH:

a) „Śląsk" (miasta Katowice i Chorzów, powiaty Katowice, Tarnowskie Góry, Lubliniec),
b) „Głos Zagłębia Dąbrowskiego" (miasta Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa Górnicza, pow. Będzin i Zawiercie),
c) „Kraków" (miasto Kraków i najbliższe okolice),
d) „Bytom, Zabrze, Gliwice" (Bytom, Zabrze, Gliwice, powiaty Bytom, Gliwice),
e) „Na Ziemiach Odzyskanych" (cały teren wojew. dolnośląskiego)

**za 1 mm 1 szp. 25 zł. ogłosz. drobne 15 zł za jedno słowo**

KAT. 2. OGŁOSZENIA SZPALTOWE W WYDANIACH:

a) „Śląsk Opolski" (miasta i powiaty: Opole, Niemodlin, Głubczyce, Strzelce, Grodków, Prądnik, Kluczbork, Olesno, Nisa, Koźle),
b) „Rybnik — Pszczyna — Racibórz" (miasta i powiaty: Rybnik, Pszczyna, Racibórz)
c) „Na Śląsku Cieszyńskim" (miasta i powiaty: Bielsko—Cieszyn),
d) „Kraków — Rzeszów" (cały teren wojew. krakowskiego i rzeszowskiego),
e) „W Częstochowie i województwie kieleckim" (cały teren województwa kieleckiego)

**za 1 mm 1 szp. 15 zł. ogłosz. drobne 10 zł za jedno słowo**

KAT. 3. OGŁOSZENIA SZPALTOWE W WSZYSTKICH WYDANIACH WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKO-DĄBROWSKIEGO:

(wydania: Śląsk, Zagłębie Dąbrowskie, Bytom — Zabrze — Gliwice, Śląsk Opolski, Na Śląsku Cieszyńskim, Rybnik—Pszczyna—Racibórz)

**za 1 mm 1 szp. 40 zł. ogłosz. drobne 15 zł za jedno słowo**

KAT. 4. OGŁOSZENIA WE WSZYSTKICH WYDANIACH „TRYBUNY ROBOTNICZEJ" (12 wydań)

rozprowadzanych w całym kraju i za granicą — z nakładem powyżej 160.000 egzemplarzy dziennie.

**za 1 mm 1 szp. 75 zł. ogłosz. drobne 30 zł za jedno słowo**

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: wszystkie Oddziały i Kioski „Trybuny Robotniczej", wszystkie Oddziały P.A.P. Sp. Wydawnicze „Książka" i „Czytelnik" oraz specjalnie do tego upoważnieni przedstawiciele.

Przy zamówieniu ogłoszeń należy BEZWZGLĘDNIE podać numer kategorii ogłoszeniowej.

**ADMINISTRACJA „TRYBUNY ROBOTNICZEJ"**

DZIAŁ OGŁOSZEŃ

---

BYTOMSKIE ZAKŁADY BUDOWY MASZYN podają do wiadomości swych odbiorców, że z dn. 1. I. 1947 r. całkowitą sprzedaż wyrobów Bytomskich Zakładów Budowy Maszyn przejęło

**Biuro Sprzedaży**

Zjedn. Przemysłu Maszynow. w Gliwicach, ul. Zwycięstwa 7

Prosimy naszych odbiorców o kierowanie swych zapytań i zamówień dla naszych Zakładów do Biura Sprzedaży Zjednoczenia Przemysłu Maszynowego pod w/w adresem. (PAP) 65 kr

---

Podaje się do wiadomości, że Fabryki Sukna, Gustaw Molenda i Syn pod Zarządem Państwowym oraz K. Bachrach i R. Deutsch pod Zarządem Państwowym,

**zostały z dniem 1 I. 1947 r.**

**skomasowane**

Nowo utworzona jednostka występować będzie pod nazwą:

G. MOLENDA I K. BACHRACH, FABRYKA SUKNA POD ZARZĄDEM PAŃSTWOWYM KAMIENICA, POW. BIELSKO. (PAP) 68 kr

---

Zarząd Miejski w Dąbrowie Górniczej zatrudni natychmiast: 2-ch buchalterów, 1-go technika budowlanego, 1-go referenta budżetowego. Zgłoszenia pisemne, względnie osobiste należy kierować do Referatu Osobowego Zarządu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej. Wynagrodzenie wg umowy. 50 kr

**Sprzedaż**

Minia ołowiana 1,5 ton, okazyjnie do sprzedania. Oferty do „Trybuny Robotniczej" Katowice pod „Minia" 97 g

Sprzedam 20 słonów i części dla kotła centralnego ogrzewania, system National IM. Pasek, ul. ks. Bończyka 38. 166 g

**Kupno**

Maszynę do pisania z długim wałkiem normalną, walizkową i do liczenia — kupię. Radio-Kontakt, Katowice, Rynek 11. 5974 g

**Polecenia**

Wyrzuty, liszaje, pryszcze na twarzy, rękach i głowie giną prędko. Laboratorium Radzyn, Chełmiński, Rynek 15. 60 kr

**Dzierżawy**

Szukam dzierżawy domu z ogrodem w okolicy Katowic, Ligoty, Mikołowa w pobliżu stacji kolejowej lub przystanku autobusowego. Oferty do Działu Ogłoszeń „Trybuny Robotniczej" Katowice, Mickiewicza 9, pod „Dom".

**Zamiany**

Zamienię dwupokojowe mieszkanie w Chorzowie na takie samo w Katowicach. Zwrot kosztów remontu i przeprowadzki. Zgłoszenia pod „Pilne mieszkanie".

**Poszukiwania**

Mieszkaniec Kazimierz wrócił z Francji d. 15. I. 1946 r. i poszukuje rodziny. Matkę Urszulę, rodzoną Pierkowską, brata Andrzeja i siostrę Annę ostatnio zamieszkałych w Wilnie przy ul. Wielkiej nr. 27. Proszę znajomych, wiedzących o mojej rodzinie, o poinformowanie mnie na adres: Mieszkuniec, Katowice, ul. Mickiewicza Nr. 9.

Gondekową Marię, lat 38, która zaginęła w Rabce pow. Nowy Targ w czasie wycofywania się okupanta, poszukuje i prosi o wiadomość mąż Stanisław Gondek, Grodków Półwieś 3. 106 g

**Unieważnienia**

Unieważniam skradzione dokumenty Załaski Michał, Bytom, Korfantego 33/16. 139 g

Unieważniam zgubione obywatelstwo Nr. 31600 Skorsetz Anna, Karb, ul. Szkolna. 139 g

Unieważniam skradzione obywatelstwo Nr. 32476, Dyla Marta, Bobrek, Czerwonej Armii. 139 g

Unieważniam skradzione zaświadczenie obywatelstwa, Kompata Piotr, Bobrek, Słowackiego 12. 139 g

Unieważniam zgubione zaświadczenie obywatelstwa na nazwisko Otylia Kolosz, Żory, Dębowa 17. 129 g

Unieważniam skradzione dowody Strojniak Mirosław, Sosnowiec Robotnicza 3. 142 g

Unieważniam wszelkie zgubione dowody Kostór Maria, Józefów Zielona 13. 143 g

Unieważniam wszelkie skradzione dowody Figat Maria, Sosnowiec, Robotnicza 22. 142 g

Mitula Alfreda, Wiosenna, unieważnia zgubione tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego, legitymację Ubezpieczalni. 141 g

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU Czaicki Alojzy, zamieszkały Pszenów, pow. Świdnica. 70 kr

Unieważniam zgubione obywatelstwo polskie na nazwisko Wycisk Jerzy, Racibórz. 143 g

Unieważniam skradzione obywatelstwo polskie na nazwisko Baka Albertyna, Janowice pow. Racibórz. 143 g

Unieważniam skradzione obywatelstwo polskie nr 9353, Tomiczek Marta Studzienna pow. Racibórz. 143 g

Unieważniam skradzione obywatelstwo polskie nr. 9003, Figura Maria, Studzienna pow. Racibórz.

Unieważniam skradzione obywatelstwo polskie nr 2410 Korczok Marta, Racibórz. 143 g

Unieważniam skradzione obywatelstwo polskie nr 97, Agnieszka Marcińska Sudoł pow. Racibórz. 143 g

Unieważniam skradzione świadectwo zawodu, obywatelstwo polskie na nazwisko Syrnik Ludwika, Racibórz. 143 g

Unieważniam skradzioną deklarację wierności na nazwisko Świeża Bronisława, Bieruń Stary. 143 g

Unieważniam zgubione dokumenty na nazwisko Kurpanik Maria, Czerwionka, 3 Maja.

Unieważniam skradzione dokumenty na nazwisko Henryka Gaszkowa, Katowice, Kochanowskiego 6, m. 1. Zwrot za wynagrodzeniem.

Unieważniam zgubioną kartę ewakuacyjną na nazwisko Bronisława Makarewicz, Zabrze, Sobieskiego 51a. 147 g

Unieważniam zgubione obywatelstwo polskie Blaszke Jadwiga, Zabrze, Czysta 16. 148 g

Unieważniam zgubioną legitymację służbową Straży Przemysłowej oraz książeczkę wypłat na nazwisko Koziel Jan, ul. Wesoła 1, Mikulczyce. 149 g

Unieważniam zgubioną legitymację wydaną przez Szkołę Przemysłową, Wistrój Alfred, Zabrze, ul. Cmentarna 1.

**Różne**

Wróżka Roma ze Lwowa przyjmuje Bytom, Plac Sikorskiego 8 m. 14, lewa oficyna.

Najsłynniejszy psychografolog darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 50 zł zadatku. Odpowiedzi za zaliczeniem: „Martyni" Kraków skrytka pocztowa 475. 45 kr

Mężczyźni! Najradykalniejszy środek energii męskiej, tani niezawodny. Podać wiek. Wysyłka szczegółowego opisu za pobraniem Kraków, skrytka 698.

Wyd. Komitet Woj. PPR Katowice. Red. Komitet Redakcyjny, Redakcja i Administracja Katowice, Mickiewicza 9 — tel. 346 41/42. Dział ogł. tel. 351—96 — Konto PKO III 6060. Oddział Miejski ul. 3-go Maja 38, tel. 326—38. — Adr. Redakcji Kraków, [illegible] 4 — tel. [illegible] — Redakcja urzęduje od godziny 8—18. B. 28800